

KARTA INFORMACYJNA

**Własność
archiwum**

Instytut Pamięci Narodowej – Oddziałowe
Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów
w Lublinie

Aktotwórca

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w
Lublinie

Tytuł teczki

Zbrodnie dokonane w l. 1942-1944 przez załogę
obozu pracy dla ludności żydowskiej w m. Bełżyce,
pow. Bełżyce, tj. przestępstwo z art. 1 pkt 1 Dekretu z
dn. 31-08-1944 r.- akta główne

**Sygnatura
archiwalna**

IPN LU 284/433 t.1

KL/Ds. 257/67

IPN Lu 284/433/1

Alta Górnice
Obrazgawej' Kowczy
Badawia' Arodni' Kitterawsluch

u' Lublinie

u' sprawie

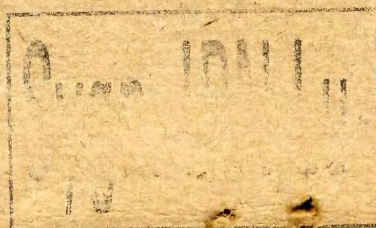
akom' pracy dla' ludowaci' zpolowsluch;
funkcyjny' u' Bely'ach, u' latach
1942-1944

1966-1970

L. 57

rozporozgto 1. VI. 67 r.
zakonczono 2. IV. 70 r. - umozkolno

Ds. 257/67



284/433
7.1

Lublin, dnia 27.V.1966 r.
IPN Lu 284/433/1

ul. Okopowa 11.

L.dz. 16/OL/1/2/66

P i l n e

Ds. 257/67

Komenda Powiatowa
Milicji Obywatelskiej
w B e ł ż y c a c h

W nawiązaniu do pisma Komendy z dnia 25.IV.1966 r. L.dz. Kr-742/66 Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie uprzejmie prosi o ustalenie adresów świadków na okoliczność funkcjonowania obozu pracy dla Żydów w Bełżycach.

*napisano 27.V. 66 r.
nr. 637/66*

Przewodniczący
Okręgowej Komisji Badania Zbrodni
Hitlerowskich w Lublinie

[Signature]
/-/Mgr. Józef Wnuk

ul. Okopowa 11.

L.dz.23/OL/1/2/3/66

B.pilne

Ls. 257/66

Komenda Powiatowa
Milicji Obywatelskiej
w B e ł ż y c a c h

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie uprzejmie prosi o przyspieszenie załatwienia naszego pisma z dnia 27 maja 1966 r.L.dz.16/OL/1/2/66.

Jednocześnie wyjaśniamy, że według informacji uzyskanej z Głównej Komisji, obóz w Bełżycach mieścił się w kilku domach przy ul.Południowej 24-32.Został on założony w październiku 1942 r., w zlikwidowany w maju 1943 r.Przeciętny stan więźniów około 1.000 osób spośród ludności żydowskiej.W obozie tym wybuchła epidemia tyfusu.

W związku z tym prosimy Obywatela Komendanta o zarządzenie przeprowadzenia ustaleń oraz wskazanie adresów świadków.

Jednocześnie prosimy o przyspieszenie załatwienia naszego pisma z dnia 30.IV.1966 r.L.dz.23/OL/3/66 w sprawie sporządzenia wykazu osób pomordowanych lub spalonych we wsi Szczuczki p-ta Góra k.Lublina.

*wysłano 2.IX.66 r.
Nr 1136/66*

Przewodniczący
Okręgowej Komisji Badania Zbrodni
Hitlerowskich w Lublinie

[Signature]
/-/Mgr Józef Wnuk

L.dz.ZWD.741/66

Beżyce, dnia 29. IX 1966r.
IPN Lu 284/433/1

257/67

3

OKREGOWA KOMISJA BADANIA
- ZBRODNI HITLEROWSKICH
w LUBLINIE

2. GRUD 1966

Nr 1538/66

Przebieg

W odpowiedzi na Wasze pismo zn dnia 27.IX.1966r. Nr. L.dz.23/0183/1/66 zawiadamiam, że w Beżycach istotnie funkcjonował obóz pracy narodowości żydowskiej, który mieścił się w szkole i Bużnicy przy ul. Bednarskiej, obecnie nieistniejących już pomieszczeń.

Na okoliczności funkcjonowania tegoż obozu i likwidacji ludności żydowskiej mogą, zeznać niżej wskazani świadkowie:

1. Szubartowski Stanisław s. Pawła zam. w Beżycach ul. Krakowska 23 .
2. Wójtowicz Jan s. Pawła zam. Beżyce ul. Jakuba 15 .
3. Wójtowicz Feliks s. Franciszka zam. w Beżycach ul. Polna .
4. Wójtowicz Jan s. Franciszka zam. w Beżycach ul. 1 Maja 1 .
5. Dudkowski Wincenty s. Jana zam. w Beżycach ul. 1000-Lecia 96/66
6. Adamczyk Stanisław s. Józefa zam. w Beżycach ul. 1000-lecia 2.
7. Rumiński Jan s. Ignacego zam. Beżyce ul. 1000-lecia 10/1
8. Winiarski Piotr s. Wicentego zam. w Beżycach ul. Rzeczna 8/1
9. Matyka Henryk zam. w Beżycach ul. 1000-lecia 54/1
10. Dobrowolski Jan s. Stanisława zam. w Beżycach ul. Jakuba 13/3
11. Cwikliński Stanisław s. Adama zam. w Beżycach ul. Bednarska 40.
12. Anasiewicz Julian s. Michała zam. w Beżycach ul. Bednarska 4
13. Wroński Antoni s. Stanisława zam. Beżyce ul. 1000-lecia 18/1
14. Maliborski Bolesław s. Józefa zam. w Beżycach ul. 1 Maja 12/1
15. Król Tomasz s. Jana zam. w Beżycach ul. Mała 1
16. Toruń Kazimierz s. Jana zam. w Beżycach ul. 1 Maja 12/1
17. Albiński Jan s. Jana zam. w Beżycach ul. Rynek 37/1
18. Kamiński Jan s. Andrzeja zam. w Beżycach ul. Krakowska 30/1.

Odbito w 2 egz.

Wyk. BŻ/AP

KOMENDANT MILICJI OBYWATELSKIEJ
POWIATU BEŻYCKIEGO

/-/ KPTA ST. MAKOWSKI

Lublin, dnia 27. IX. 1966 r.
IPN Lu 284/433/1

ul. Okopowa 11.

L.dz. 23/OL/3/1/66

B. pilne

80 257/67-

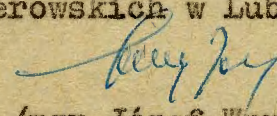
Komenda Powiatowa
Milicji Obywatelskiej
w Bełżycach

W nawiązaniu do pisma Komendy z dnia 25. IV. 1966 r. L.dz. Kr-741/66, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie uprzejmie informuje Obywatela Komendanta, że według informacji uzyskanej z Głównej Komisji, na terenie Bełżyc w czasie okupacji funkcjonował obóz pracy dla ludności żydowskiej. Obóz ten mieścił się w kilku domach przy ul. Południowej Nr 24-32. Został założony w październiku 1942 r., a zlikwidowany został 8 maja 1943 r. Przeciętny stan około 1.000 osób. W czasie likwidacji rozstrzelano około 900 osób.

W związku z tym Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie prosi Obywatela Komendanta o zarządzenie przeprowadzenia dodatkowych ustaleń na powyższe okoliczności oraz wskazanie adresów świadków.

Jednocześnie prosimy o bezzwłoczne załatwienie naszego wniosku z dn. 30. IV. 66 r. L.dz. 23/OL/3/66 w sprawie sporządzenia wykazu osób pomordowanych lub spalonych we wsi Szczuki, p-ta Góra k/Lublina.

Przewodniczący
Okręgowej Komisji Badania Zbrodni
Hitlerowskich w Lublinie


/-/mgr Józef Wnuk

NOTATKA URZĘDOWA

OKBZH w Lublinie otrzymała informację, że w czasie okupacji hitlerowskiej w miejscowości Bełżyce funkcjonował obóz pracy dla ludności żydowskiej w latach 1942 - 1944.

W związku z tym OKBZH postanowiła przeprowadzić śledztwo w sprawie w/w obozu.-

Lublin, 1.II.1967 r.

PRZEWODNICZĄCY OKBZH

/ ST. KOSTKA /

ul. Okopowa 11.

L.dz. OKL/30/67

Prokuratura Powiatowa

w Lublinie

ul. Okopowa 2b.

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie uprzejmie prosi o przesłuchanie w charakterze świadków:

- ✓1. Stanisław Szubartowski, s. Pawła, zam. w Beżycach, ul. Krakowska 23,
- ✓2. Jan Wójtowicz, s. Pawła, zam. w Beżycach, ul. Jakuba 15,
- ✓3. Feliks Wójtowicz, s. Franciszka, zam. w Beżycach, ul. Polna,
- ✓4. Jan Wójtowicz, s. Franciszka, zam. w Beżycach, ul. 1 Maja 1,
- ✓5. Wincenty Dudkowski, s. Jana, zam. w Beżycach, ul. 1000-lecia 96/16,
- ✓6. Stanisław Adamczyk, s. Józefa, zam. w Beżycach, ul. 1000-lecia 2,
- ✓7. Jan Rumiński, s. Ignacego, ul. 1000-lecia 10/1,
- ✓8. Piotr Winiarski, s. Wincentego, zam. w Beżycach, ul. Rzeczna 8/1,
- ✓9. Henryk Matyka, zam. w Beżycach, ul. 1000-lecia 54/1,
- ✓10. Jan Dobrowolski, s. Stanisława, zam. w Beżycach, ul. Jakuba 13/3,
- ✓11. Stanisław Cwikliński, s. Adama, zam. w Beżycach, ul. Bednarska 10,
- ✓12. Julian Anasiewicz, s. Michała, zam. w Beżycach, ul. Bednarska 4,
- ✓13. Antoni Wroński, s. Stanisława, zam. w Beżycach, ul. 1000-lecia 18/1,
- 14. Bolesław Maliborski, s. Józefa, zam. w Beżycach, ul. 1 Maja 12/1,
- ✓15. Tomasz Król, s. Jana, zam. w Beżycach, ul. Mała 1,
- 16. Kazimierz Toruń, s. Jana, zam. w Beżycach, ul. 1 Maja 12/1,
- 17. Jan Albiński, s. Jana, zam. w Beżycach, ul. Rynek 37/1,
- ✓18. Jan Kamiński, s. Andrzeja, zam. w Beżycach, ul. Krakowska 30/1

na okoliczność funkcjonowania w czasie okupacji obozu pracy dla ludności żydowskiej w Beżycach.

W szczególności prosimy o zadanie świadkom następujących pytań:

- 1. Kiedy przystąpiono do budowy obozu pracy dla ludności żydowskiej w Beżycach.
- 2. Jaki obszar zajmował obóz, w jakich budynkach umieszczano więźniów oraz jakie wybudowano zabezpieczenia /np. druty kolczaste, wieże wartownicze itp./.
- 3. Kiedy przystąpiono do umieszczania więźniów w tym obozie.
- 4. Skąd przywożono więźniów.
- 5. Czy w obozie tym umieszczano również więźniów z zagranicy.

6. Ile przeciętnie więźniów przebywało w tym obozie.
7. Czy liczba ta była stała, czy też płynna.
8. Ile przeciętnie przeszło przez ten obóz.
9. Jakie były warunki mieszkalne, bytowe i sanitarne.
10. Czy miały miejsce epidemie w obozie /np. tyfus, czerwotka itp./.
11. Czy w obozie istniał szpital lub izba chorych.
12. Jaką pracę wykonywali więźniowie.
13. Ile przeciętnie trwała praca.
14. Czy więźniowie byli podzieleni na grupy /komanda/ i kto nadzorował te grupy.
15. Czy były stosowane do więźniów kary, tortury lub szykany.
16. Jaka była przeciętna śmiertelność więźniów /np. dziennie/.
17. Czy miało miejsce zabijanie więźniów w obozie lub poza obozem i jaka była forma tej zbrodni /np. rozstrzeliwanie, wieszanie itp./.
18. Kto dokonywał tej zbrodni.
19. Gdzie grzebano zwłoki osób zamordowanych lub zmarłych śmiercią naturalną.
20. Czy miały miejsca ucieczki z tego obozu.
21. Czy świadek posiada jakieś dokumenty lub zdjęcia z tego obozu.
22. Czy w obozie tym przebywały kobiety i dzieci, a jeśli tak, to jaki był procent dzieci w wieku poniżej lat 14.
23. Kto był komendantem obozu, jaki był skład osobowy załogi obozu i do jakiej formacji ta załoga należała /np. SS, policja lub żandarmeria niemiecka/.
24. Kto spośród załogi odznaczał się szczególnym okrucieństwem i sadyzmem.
25. Jak długo funkcjonował obóz.
26. Kiedy i w jakich okolicznościach nastąpiła likwidacja obozu.
27. Jaki los spotkał więźniów.
28. Czy miejsca obozu, straceń oraz pogrzebana zwłok zostały upamiętnione.

Prosimy o sporządzenie protokołów przesłuchania świadków na maszynie w trzech egzemplarzach i zaopatrzenie tych egzemplarzy w okrągłą pieczęć Prokuratury.

Przewodniczący
Okręgowej Komisji Badania Zbrodni
Hitlerowskich w Lublinie

Józef Wnuk
/-/ Mgr Józef Wnuk

uzupełnia 6 II 67 r
nr 93/67

Lublin, dnia 27 czerwca 1967 r.

IPN Lu 284/433/1

ul. Okopowa 11.

L.dz.OKL/30/1/2/67

B.pilne

257/67

4

Prokuratura Powiatowa

w Lublinie

ul. Okopowa 2b.

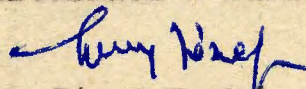
W nawiązaniu do pisma naszego z dnia 9 maja 1967 r. L.dz.OKL/Op/30/1/67 Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie uprzejmie prosi o wykonanie odezwy naszej z dnia 7 lutego 1967 r.

Pragniemy nadmienić, że Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa zleciła naszej Komisji dokonanie poprawek, sprostowań i uzupełnień w sprawach funkcjonowania w czasie okupacji na terenie Lubelszczyzny obozów wszelkich typów. Termin wykonania tej pracy 15 sierpnia 1967 r.

W związku z tym prosimy o bezzwłoczne wykonanie powyższej odezwy, by uzyskane materiały z przesłuchanych świadków włączyć do powyższego opracowania.

Przewodniczący

Okręgowej Komisji Badania Zbrodni
Hitlerowskich w Lublinie


/Mgr Józef Wnuk/

wysłano 27 VI 67 r.
nr 319/67

Prokuratura Powiatowa
w Lublinie
ul. Okopowa Nr 2b

Lublin, dnia

27 lipca 1967 r. IPN LU 284/433/1

Nr Ko.67/67

Do

Okręgowej Komisji
Badania Zbrodni Hitlerowskich

w Lublinie

ul. Okopowa 11

W związku z pismem Nr L.dz. OKL/30/67 z dn.6.II.67 r.
przesyłam protokoły przesłuchań świadków:

1. Stanisława Szubartowskiego
2. Jana Wójtowicza s. Pawła
3. Feliksa Wójtowicza
4. Stanisława Adamczyka
5. Jana Dobrowolskiego
6. Henryka Matyki
7. Jana Rumińskiego
8. Jana Wójtowicza s. Franciszka
9. Wincentego Dudkowskiego
10. Piotra Winiarskiego
11. Tomasza Króla
12. Antoniego Wrońskiego
13. Juliana Anasiewicza
14. Stanisława Cwiklińskiego
15. Jana Kamińskiego.

Jednocześnie nadmieniam, że nie przesłuchano Kazimierza Torunia, Jana Albińskiego i Bolesława Maliborskiego, gdyż z adnotacji pracownika Urzędu Poczтового w Bełżycach wynika, że w/w pod wskazanymi adresami nie zamieszkują.-

Załącz.: 45 prot.przesł.św.+ 3 niedoreczone wezwania.

Z-ca PROKURATORA POWIATOWEGO
mgr P. Michałowski/

PM/HŁ.

Sygn. akt. Ko. 57/67

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 6 lipca 1967 r. w Lublinie

Wice-Pod-Prokurator, ~~St. Referendarz Sędz. Assyst.~~ Prokuratury
Powiatowej P. Michałowski

z udziałem Protokółanta Haliny Łukasik

w obecności ~~sędzi~~ aplikanta sądowego R. Kołtuniak

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia¹⁾. — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. k. p. k.¹⁾, po czym oświadczył on, że²⁾

i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Stanisław Szubartowski

Wiek 61

Imiona rodziców Konstanty i Wiktoraa

Miejsce zamieszkania Bełżyce ul. Krakowska 23

Zajęcie rolnik

Karalność nie karany

Stosunek do stron w lecie 1942-1943 r. ludność żydowska

Jestem mieszkańcem Bełżyc od chwili urodzenia się. W latach 1943-45 sprawowałem funkcję wójta gm. Bełżyce. Stąd jest mi wiadomo, że przed wojną i w momencie wkroczenia Niemców na terenie Bełżyc było ok. 2.500 Żydów. Po wkroczeniu Niemców sukcesywnie przywożono z terenu Niemiec ludność żydowską. W sumie w trzech transportach przywieziono ok. 1.500 ludzi. W tym okresie czasu Niemcy przeprowadzali łapanki i wywożono ich z terenu Bełżyc. W trakcie szykowania transportu wiele osób zostało zastrzelonych. Łapanki te były dość częste. W 1942 lub 1943 r. na wiosnę lub w lecie przesiedlono ich na ul. Południową obecnie ul. Tysiąclecia. Obszar ten zajmował ok. 1.500 do 2.000 ha. W około 6 miesięcy w zgrupowaniu ich na ulicy Południowej obszar ten ogrodzono drutem

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.²⁾ W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmowy na zeznań (art. 94 k. p. k.).

Protokół przesłuchania świadka

Gp-6, zam. 402-PWH/Ww/CWD

JZG. 317. 27.II 61. 309.000. A4, piśm.

kolczastym. Na obszarze tym znajdowało się: szkoła, buźnica, łaźnia oraz ze dwa domy mieszkalne. W momencie ogrodzenia na terenie obozu znajdowało się ok. tysiąca osób. Przez cały okres trwania obozu nowych transportów nie sprowadzano i liczba osób nie powiększała się. Jeżeli chodzi o warunki mieszkaniowe, to były bardzo ciężkie. Wiem to stąd, że sprawując funkcję wójta miałem możliwość wchodzenia do obozu. Przypominam sobie, że byłem w buźnicy, gdzie mieszkali Żydzi. Nie widziałem tam łóżek, stołów, natomiast znajdowały się tylko tłomoki, przypuszczalnie z pościelą lub ubraniami. Tłomoki te leżały pod ścianami. Na tej podstawie wydaje mi się, że spali oni na ziemi, ~~xxx~~ lub na posadce. Nie zauważyłem, aby na terenie obozu znajdował się szpital, lub izba chorych. Na terenie obozu o ile wiem żadnych robót nie było. Czasami wyprowadzano ich do pracy na skwerku. Na skwerku pracowali kilka godzin. Jaka była organizacja więźniów, tego nie wiem oraz czy stosowano w stosunku do nich i jakie kary też nie wiem. Jaka była śmiertelność więźniów tego nie wiem. Ja nie zauważyłem, aby wywożono z terenu obozu umarłych, ale przypuszczam, że chowano ich na kierkucie. Przypuszczalnie robiono to nocą. Obozu nikt nie pilnował, pilnowali się sami w związku z tym zdarzały się ucieczki. Żadnych dokumentów lub zdjęć z obozu nie posiadam. Kobiety i dzieci znajdowały się w obozie, z tym, że w późniejszym okresie czasu ilość ich zmniejszyła się, gdyż jak przypuszczam uciekli. Obóz funkcjonował w kilka miesięcy. Po tym okresie przyjechali Niemcy, kilkaset więźniów ~~xxxxxxx~~ zastrzelili, a resztę wywieźli samochodami w nieznanym kierunku. Ciała zamordowanych zostały zakopane na terenie obozu. Nie widziałem aby ktokolwiek zwłoki z terenu obozu przewoził na inne miejsce. Obecnie na tym miejscu znajdują się budynki jak Przychodnia Specjalistyczna, apteka i Dom Kultury. Dodatkowo dodaję, że likwidacji ^{obozu} dokonali kałmucy pod dowództwem niemieckim.

W Prawie sądu
zobowiązany się

Przesłuchał:

Protokolował:

Zeznał:



Sygn. akt. Ko.67/67

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 6 lipca 1967 r. w Lublinie

Wice-Pod-Prokurator ~~St. Referendarz Sędziwy Asesor~~ Prokuratury
Powiatowej P. Michałowski

z udziałem Protokółanta Haliny Łukasik

w obecności ~~syna~~ aplikanta sądowego R. Kołtuniak

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia¹⁾. — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. k. p. k.¹⁾, po czym oświadczył on, że²⁾

i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Wójtowicz Jan

Wiek 71 lat

Imiona rodziców Paweł i Marianna

Miejsce zamieszkania Bełżyce, ul. Jakuba 19

Zajęcie rolnik

Karałość nie karany

Stosunek do stron Jestem mieszkańcem Bełżyc od urodzenia do chwili obecnej. W czasie okupacji również przebywałem na terenie miejscowości Bełżyce. Wiadomo mi jest, że przed wojną Bełżyce zamieszkiwało kilka tysięcy Żydów. Stanowili oni większość mieszkańców w Bełżycach. Po wkroczeniu Niemców po dwu latach zaczęto przywozić Żydów z Niemiec. Żydzi ci nie byli z jednej miejscowości, tylko z różnych miast. Przywożono ich samochodami, Tak jak słyszałem w tym okresie czasu przywieziono ich około 2 tys. osób. W okresie dwóch, trzech miesięcy po skończeniu zwożenia Żydów, wydzielono ulicę Południową i tam Niemcy siłą przekwaterowali z dotychczas zajmowanych miejscach na tą ulicę. Całą tą ulicę ogrodzono dużymi drutami kolczastymi. Na bramie stał jeden lub dwóch Niemców i pilnowali. Ogrodzony teren obejmował ok. 2 tys. ha. Na obszarze tym znajdowała szkoła,

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.²⁾ W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmowie na zeznań (art. 94 k. p. k.).

Protokół przesłuchania świadka

Gd-6, zam. 402-PWH/Ww/CWD

JZG. 317. 27.II.61. 309.000. A4. piśm.

buźnica i łaźnia. Ila było więźniów w obozie tego nie wiem. Jest mi wiadomym, że Niemcy wyprowadzali grupy Żydów. W grupie znajdowało się od 20 do 30 osób do prac na zewnątrz obozu. Ja miałem pole przy szosie i widziałem, że Niemcy prowadzili ich do pracy przy szosie. Po skończonej pracy grupy wracały spowrotem do obozu. Do pracy brano tylko mężczyzn. Nie widziałem, aby z getta wywożono Żydów do innych miejscowości. Jakie warunki były w obozie nie wiem, gdyż tam nie byłem i nic na ten temat nie słyszałem. Wiadomym mi jest natomiast, że przeciętnie w ciągu jednego dnia umierało dwie lub trzy osoby i chowano ich na kierkucie. Ciała wywożono wozem konnym w dzień. Jak się z nimi obchodzono w gecie nie wiem. O ucieczkach z obozu nic nie słyszałem. Jak dużo było kobiet i dzieci ^{było w obozie} nie jest mi wiadome, oraz nie wiem jaka formacja niemiecka pilnowała getta, ani też nie wiem kto był komendantem. Widziałem, na dwa trzy miesiące przed likwidacją obozu, Niemcy wyprowadzili z obozu kilka tysięcy Żydów i poganili ich na stację do Niedrzwicy, skąd wywieźli ich wagonami w nieznanym kierunku. W dwa, trzy miesiące po wywózce, Niemcy otoczyli całe getto i na podstawie funmanki załadowali dzieci i kobiety w ilości około 150 osób. Mieli ich zawieźć do Poniatowej, ale zawieziono ich na kierkut, i karabinami maszynowymi wystrzelali, a ciała zakopali na kierkucie w jednej mogile. Pozostałą część wcześniej, tzn. przed zabiciem kobiet, mężczyzn ustawili w kolumnę i pognali w kierunku Poniatowej. Kolumna liczbowa wyglądała tak jak kompania wojska. Przy likwidacji obozu brały udział różne formacje, rdzenni Niemcy jak i formacje ukraińskie. Miejsce straceń nie jest upamiętnione żadnym obeliskiem czy też pomnikiem. Na tym miejscu znajdują się pobudowane domy.

Protokół został mi odczytany, który podpisuję jako zgodny z moimi zeznaniami.

Przesłuchał:

Protokołował:

Zeznał:

Obecny



Wojtara

Sygn. akt Ko. 67/67

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 6 lipca 1967 r. w Lublinie

Wice-Pod-Prokurator, St. Refexendarz Środowy, Asesor¹⁾ Prokuratury

Powiatowej P. Michałowski

z udziałem Protokółanta Haliny Łukasik

w obecności stron aplikanta sądowego R. Kołtuniaka

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia¹⁾. — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. k. p. k.¹⁾, po czym oświadczył on, że²⁾

i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Feliks Wójtowicz

Wiek 69 lat

Imiona rodziców Franciszek i Paulina

Miejsce zamieszkania Bełżyce, ul. Polna 10

Zajęcie rolnik

Karalność nie karany

Stosunek do stron Jestem mieszkańcem Bełżyc od urodzenia do chwili obecnej. W latach okupacji również zamieszkiwałem^W Bełżycach. Wiadomo mi jest o tym, że w Bełżycach znajdował się obóz żydowski, w którym znajdowali się wszyscy Żydzi. Natomiast nie wiem w jakich warunkach oraz co się z nimi stało, ani też skąd zostali przywiezieni. Wiem, że po wyzwoleniu getta nie było. Ja nigdzie nie wychodziłem z domu, gdyż miałem chorą żonę nasercie i musiałem się nią bez przerwy opiekować. Bardzo często wraz z żoną koni uciekaliśmy do innych miejscowości.

Protokół został mi odczytany, który podpisuję jako zgodny z moimi zeznaniami.

Wójtowicz Feliks

Przesłuchał:

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić

²⁾ W tym miejscu należy wpisać odpowiedź świadka, po uprzedzeniu go o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.).

Oświadczam

Protokół przesłuchania świadka

Gp-6, zam. 402 PWH/WV/CWD



Zeznał:

JZG. 317. 27.11.61. 309.000. A4, plsm.

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 13 lipca 1967 r. w Lublinie
Wice-Pod-Prokurator, ~~St. Referendarz Sędziy, Asesor~~ Prokuratury
Powiatowej P. Michałowski
z udziałem Protokółanta Haliny Łukasik
w obecności stron aplikanta sądowego R. Kołtuniaka
przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przy-
rzeczenia¹⁾ — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94
k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o zna-
czeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie
art. k. p. k.¹⁾, po czym oświadczył on, że²⁾
i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Adamczyk Stanisław
Wiek 68 lat
Imiona rodziców Józef i Elżbieta
Miejsce zamieszkania Bełżyce, ul. Krakowska Nr 5
Zajęcie kowal
Karalność nie karany
Stosunek do stron W Bełżycach zamieszkuje od 1924 r. do chwili
obecnej. W okresie okupacji również zamieszkiwałem Bełżyce.
Pamiętam, że przed wojną ludność żydowska liczyła 4-5 tys. osób.
Po wkroczeniu wojsk niemieckich okupant kilkakrotnie przywoził
Żydów z Niemiec oraz z pobliskich miasteczek. Ile ich zwieziono
tego nie wiem. Pamiętam, że zwożono ich samochodami, a również
podwodami. Przywiezieni Żydzi zamieszkiwali w buźnicy bądź u
miejscowych chłopów. Wszystkie pomieszczenia jakie nadawały się
do mieszkania były zajmowane przez Żydów. Nawet komórki przeznaczone na węgiel były wykorzystywane na mieszkania.
Wiosną 1942 r. przyjechało wojsko niemieckie otoczyło całe
Bełżyce i zaczęto wyciągać z mieszkań Żydów, zganiając ich

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 94 k. p. k.).

Protokół przesłuchania świadka

CWD — Gp-6 — zam.2392/Ww/III
WDA Z 1636 29.5.57 265.000 A4

w okolicę kierkuta. Tam przystąpiono do selekcji Żydów. Wybierano zdrowych, natomiast starych i dzieci pozostawiano na miejscu. Wybranych pozwalano wziąć tobołki formowano kolumny i gzano ich w kierunku Niedrzwicy. Tych, którzy byli słabsi początkowo Niemcy odbierali im tłumoki, a kiedy to nie pomagało, osobę, która nie mogła iść zastrzelano. Z pozostałej ludności, która nie została wysłana w kierunku Niedrzwicy, stworzono getto. Wydzielony został teren w okolicy kierkuta, który został ogrodzony drutem kolczastym. Żydzi mieli własną straż, własną wartę, sami się pilnowali. Żydowskie rzemieślnicy pracowali dla Niemców, szyjąc ubrania, buty itd. Materiału, oraz żywności dostarczali im Niemcy. Wiem, że Niemcy byli tam co dzień, ale byli tam Niemcy przyjezdni. Czy ktoś z Niemców był na stałe ~~xxxxx~~ tego nie wiem. W obozie było około 2 tys. Żydów. Liczba ta była stała. W jakich warunkach na terenie obozu żyli ~~xx~~, tego nie wiem, gdyż nie ~~możliwa~~ było na teren obozu wejść, a ja nie miałem żadnej z nimi styczności. Jakie epidemie były tego nie wiem ale sądząc o ilości zmyślonych, których chowano na kierkucie sądzę, że epidemie na terenie obozu były. Dziennie chowano 2-3 osoby. Najwięcej chowano dzieci. Oprócz prac na terenie obozu w postaci warsztatów krawieckich, szewskich itp. były wydzielone grupy, których Niemcy wyprowadzali do pracy na drogach. Grupy były kontrowane przez Niemców, Niemcy się zmieniali w pilnowaniu, natomiast grupy były stałe. Czy były stosowane wobec więźniów kary, tortury i inne sztyki tego nie wiem. O tym, że na terenie obozu zabijano Żydów nic nie jest mi wiadome, natomiast wiem, że jeśli Niemiec spotkał Żyda poza terenem obozu, Żyd ten był zabijany. Mało było takich wypadków, ale miały miejsce. O tym żeby Żydzi udziękali z obozu, ^{tęgo nie wiem} natomiast wiem, że w okresie organizowania getta Żydzi masowo udziękali. W tym czasie najwięcej ich ginęło, zabitych przez Niemców. Wiem, że były dzieci poniżej lat 14, ale ile ich było nie mogę tego powiedzieć. Żadnych dokumentów z tego okresu ~~xxxxx~~ dotyczących getta nie posiadam. Nie jest mi znany skład osobowy załogi obozu, ani żadne nazwiska. Obóz ten trwał około półtora do dwóch lat. Pamiętam, że obóz ~~xxxxxx~~ był likwidowany w nocy z ~~12x~~ 8 na 9 maja 1943 lub 1944 r. Tejże nocy przyjechali Niemcy wraz z Ukraińcami odczyli całe getto. Przystąpili do selekcji. Wybierano zdrowe i młode osoby, które grupowano

Prokuratura Powiatowa
w Lublinie

Sygn. akt. uk. O. 62/87
Określenia Nr 2b

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 195... r. w

Wice-Pod-Prokurator, St. Referendarz Śledczy, Asesor¹⁾ Prokuratury

z udziałem Protokółanta

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia¹⁾ — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. k. p. k.¹⁾, po czym oświadczył on, że²⁾ i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko

Wiek

Imiona rodziców

Miejsce zamieszkania

Zajęcie

Karalność c.d.

Stosunek do stron

i wysyłano samochodami na Majdanek, furmankami do Poniatowej, lub samochodami do Budzyna. W czasie selekcji bito i znęcało się nad Żydami. Słychać było krzyk, pisk i płacz. Pozostała część, której nie wywieziono grupowano w jednym miejscu kazano im kopać doły /na kierkucie/ po wykopaniu których, wszystkich, którzy pozostali zastrzelono. Ile osób zabito tego nie wiem.

Wiem tylko, że większą część wywieziono niż zabito. Przypominam sobie, że jeszcze w okresie trwania obozu po żniwach Niemcy kazali stawiać się z rana wszystkim członkom Straży Pożarnej na kierkucie grzebalnym. Również i ja byłem członkiem Straży Pożarnej. Kiedy przyszliśmy półgodziny przed czasem widzieliśmy, że Niemcy

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 94 k. p. k.).

Protokół przesłuchania świadka

CWD — Gp-6 — zam.2392/Ww/III
WDA Z 1636 29.5.57 265.000 A4

Adomczyk R

przywieźli z obozu około 180 osób samych dzieci i starych. Po wykopaniu przez nas dołów kazali nam się odwrócić, a sami z karabinów maszynowych zastrzelili przywiezionych Żydów. Widziałem, ~~jak~~ osobiście jak Niemcy sprawdzali w asyście psów czy wszyscy nie żyli, o ile któryś dawał znaki życia, wówczas dobijali ich z pistoletów. Po egzekucji przystąpiliśmy do grzebania zwłok. Pamiętam takiż przypadek, że w trakcie grzebania zwłok podniósł się 15-letni chłopiec, który był cały i zdrowy. Niemcy w tym czasie odjechali. Chłopca zabral jego ojciec spowrotem do getta. Miejsca te są ogrodzone siatką, groby masowe jak i indywidualne w dalszym ciągu istnieją na tym kierkucie, zasadzone są tam drzewa i jest park.

Protokół został mi odczytany, który podpisuję jako zgodny z moimi zeznaniami.

Przesłuchał:

Protokolował:

Zeznał:

Obecny:



Abrahamczyk

Sygn. akt. Ko. 67/67

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 13 lipca 1967 r. w Lublinie

~~Wice-Pod-Prokurator, Starszy Referendarz, Starszy Asesor~~ Prokuratury
Powiatowej P. Michałowski

z udziałem Protokółanta Haliny Łukasik

w obecności ~~stora~~ aplikanta R. Kołtuniaka

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia ¹⁾ — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. k. p. k.²⁾, po czym oświadczył on, że ²⁾ i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Jan Dobrowolski

Wiek 65 lat

Imiona rodziców Stanisław i Anna

Miejsce zamieszkania Bełżyce, ul. Jakuba Nr 15

Zajęcie rolnik

Karalność nie karany

Stosunek do stron Jestem mieszkańcem Bełżyc od urodzenia do chwili obecnej. Mieszkałem i mieszkam w sąsiedztwie dawnej starej buźnicy. Wiem, że przed wojną i w czasie przyjsia Niemców w Bełżycach mieszkało ok. 3 tys. osób. Kiedy przyszli tylko Niemcy, to słyszało się o tym, że Niemcy w różnych miejscowościach permanentnie zabijali Żydów. Gdzieś w 1942 r. Niemcy zaczęli ściagać z okolicznych wsi Wronów, Kłodnica itd. W tym okresie czasu Żydzi nie mogli już przebywać na wioskach. Jeżeli znaleziono Żyda na wiosce to go zabijali. Ściągano ich do Bełżyc. W tymże czasie przywieziono Żydów z Niemiec z Lipska. Przywieziono ich do Motycza pociągami, a z tamąd furmankami do Bełżyc. Na furmankach wiezono dzieci i starców. Wiem o tym z tąd, że ja

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić

²⁾ W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 94 k. p. k.).

Protokół przesłuchania świadka

CWD — Gp-6 — zam.2392/Ww/III
WDA Z 1636 29.5.57 265.000 A4

również osobiście jeździłem furmanką po nich do Motycza. Żydzi przywiezieni zostali rozlokowani po prywatnych żydowskich domach, a ponadto spali w buźnicy i w szkole żydowskiej. W jednej izbie było ich po 20 - 30 osób. Takie warunki spowodowały to, że wybuchła jakaś epidemia, która powstała na skutek złego odżywiania się. Nie mieli co jeść. Odżywiali się pokrzywą z zielonymi pomidorami, to wszystko gotowali. Takie odżywianie spowodowało, ~~wybuch~~ powstanie dezynтерии. Epidemia ta zbierała duże żniwo śmiertelne. Dziennie marło po 30 - 40 osób. Wiem to z tego, że sam niejednokrotnie na polecenie sołtysa wozilem ciała na kierkut. Odbывало się to w ten sposób, że wobec dużej ilości zgonów pakowano ich w torby papierowe i kładziono warstwami w dole. Warstwy takie posypywano wapnem i ziemią, następnie nasypywano drugą warstwą. Gdzieś w lecie 1942 roku przyjechali Niemcy nocą wraz z Ukraińcami, otoczyli całe Bełżyce i kazali się Żydom zebrać na placu koło buźnicy, następnie sami chodzili po mieszkaniach żydowskich i sprawdzali, czy nie ukrywali się Żydzi. W przypadku znalezienia Żyda zabijali go na miejscu. Ludność żydowską zgrupowaną koło buźnicy, podzielili ich na grupy. Wydzielili grupę młodych, którzy nadawali się do pracy, załadowali w samochody i wywieźli ich na Majdanek. Starych i dzieci piechotą pognali do Niedrzwicy. Tych, którzy nie dali rady iść bili kolbami lub zabijali na miejscu. Jak mi opowiadano po doprowadzeniu ich do Niedrzwicy ładowano ich w wagony towarowe zsypane chlorkiem, ubijano ich kolbami, zamknięto drzwi i wywożono ich do Soboboru. Ile ich liczbowo wywieziono tego nie wiem. Po tej wywózce Żydów formalnie nie było. W kilku miesiącach Żydzi zaczęli wychodzić z ukrycia. Wówczas policja żydowska razem z Niemcami zgromadziła ich ~~wybuch~~ na placu przed buźnicą, wydzielono teren około 1,5 ha i ogrodzono go drutem kolczastym. Niemcy oddali to pod administrację żydowskiej policji. Zebrano ich tysiąc, półtora. Składali się przeważnie z rzemieślników jak rymarzy, krawców, szewców i t.d. Pracowali oni na rzecz Niemców. Otrzymywali za to wyżywienie. Niemcy do obozu nie wtrącali się. Ci Żydzi, którzy nie mieli fachu byli prowadzani w grupach do robót poza terenem getta. Pracowali przy parku, drodze i przy rzece. Po nocach Żydzi wychodzili do okolicznych wiosek po żywność i wracali spowrotem. Przebywali na wsiach nawet dwa, trzy dni. W tym okresie w gecie wiodło im się nie najgorzej. Materiały dostarczane przez Niemców do roboty wynosili i szyli okolicznej ludności w zamian za żywność. 8 maja 1943 r. przyjechali Niemcy wraz z Ukraińcami. Pamiętam tą datę z tego, że było to święto Świętego Stanisława. Otoczyli całe Bełżyce i wszystkich Żydów, którzy uciekali zabijali. Z getta zabrali mężczyzn zdrowych i pod buźnicą kazali kopać doły. Rozbierali Żydówki do bielizny, wyprowadzali po trzy osoby do tego dołu i tam strzelali w tył głowy. Robili to Ukraińcy. Z dala stał karabin maszynowy, który trzymał pod obstrzałem całe getto. Obsługa stanowiła SS. Ukraińcy zjawili się rano, było jeszcze ciemno. Wpadli na poneszczeń i na łóżkach, zabijali dzieci i starców. Mężczyzn kazali wynosić zwłoki do dołu. W innym koncie podwórka zgrupowano Żydów i po kilku przyprowadzano ich /po dwóch/ do dołu, gdzie Ukraińcy kazali im się kłaść w doł a sami uderzeniem ostrza siekier, rozbijali głowy. Ja osobiście widziałem to, gdyż w tym czasie schowałem się na strychu i z tamtąd obserwowałem całą masakerę. Zabito wtedy około 500, 600 osób. Ja nie wiem kto dokonywał tych mordów, gdyż Niemców tych i Ukraińców nie znałem ich z nazwisk ani z przezwisk. W trakcie opisywanej masakry dużo Żydów zdołało uciec z życiem. Przechowywali

Dulmucki 22-83

Sygn. akt. Ko.67/67

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 195..... r. w
Wice-Pod-Prokurator, St. Referendarz Sledczy, Asesor ¹⁾ Prokuratury

z udziałem Protokółanta
w obecności stron
przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia ¹⁾ — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. k. p. k.¹⁾, po czym oświadczył on, że ²⁾
..... i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko

Wiek

Imiona rodziców

Miejsce zamieszkania

Zajęcie

Karalność c.d.

Stosunek do stron
..... się w okolicznych wsiach. Pamiętam taki moment
kiedy 16-letni chłopiec żydowski klęknął przed Niemcem złożył
rece i prosił, aby go nie zabijano uderzeniem siekiery, tylko
aby go zastrzelono. Niemiec nie pozwolił go w ten sposób zabić
Ukraińcom tylko wyjął pistolet i strzelił mu w głowę. Doły
ze zwłokami zasypywało 12 lub 15 żydowskich grabarzy. Żydzi ci
zostali zabrani przez Ukraińców i wywiezieni przez z Bełżyc.

Na tym miejscu znajdują się trawniki należące do Domu Kultury
i Ośrodka Zarowia.

Protokół został mi odczytany, który podpisuję jako
zgodny z moimi zeznaniami.

Przesłuchany:

Zeznał:

¹⁾ Zbrosnę wyraży druk należy przekreślić

²⁾ W tym miejscu należy wpisać odpowiedź świadka, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 94 k. p. k.).

Protokół przesłuchania świadka

9
16

Sygn. akt. Ko. 67/67

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 13 lipca 1967 r. w Lublinie

Wice-Pod-Prokurator, ~~St. Referendarz Sądowy, Asesor~~ Prokuratury
Powiatowej P. Michałowski

z udziałem Protokółanta Haliny Łukasik

w obecności stron aplikanta sądowego R. Kołtuniaka

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia¹⁾ — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. k. p. k.¹⁾, po czym oświadczył on, że²⁾ i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Henryk Matyka

Wiek 51 lat

Imiona rodziców Stanisław i Adela

Miejsce zamieszkania Bełżyce, ul. Tysiąclecia Nr 54

Zajęcie rolnik-szewc

Karalność nie karany

Stosunek do stron Jestem mieszkańcem Bełżyc od chwili urodzenia.

Po powrocie z wojny w 1939 r. ponownie zamieszkałem w Bełżycach. Sąsiadowałem z Żydem Mordke. Stąd wiem, że gdzieś w r. 41 lub 1942 z terenu Niemiec przywieziono Żydów. Żydzi ci zostali rozlokowani wśród miejscowych Żydów. Wiem, że wśród Żydów działała policja żydowska. Policja wzywała poszczególnych Żydów do stawiania się na roboty i przy tych robotach ich nadzorowała. Pracowali przy budowie parku, ~~ixra~~ drogi i regulacji rzeki. Po pracy wracali do domu. Pracowali po całych dniach. Gdzieś około 1942 r. teren w ilości około 1,5 ha wokół buźnicy, szkoły żydowskiej i łaźni ogrodzono drutami. W tym czasie Niemcy otoczyli Bełżyce a policja żydowska wyganiała z mieszkań Żydów do getta.

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 94 k. p. k.).

Protokół przesłuchania świadka

CWD — Gp-6 — zam.2392/Ww/III
WDA Z 1636.29.5.57 265.000 A4

Matyka Henryk

Sam byłem świadkiem, kiedy dwóch policjantów ^{przyszli} żydowskich do domu mojego sąsiada i wzięli pod rękę jednego Żyda. Kiedy mówiłem, żeby go zostawili, powiedzieli mi, że nie będą za niego ciepłe. Nie widziałem aby Niemcy ingerowali w wysiedlanie Żydów. Zamknięto Żydów około 2 tys. osób. W gecie Żydzi zajmowali się przeważnie rzemiosłem. Natomiast ci, którzy nie mieli fachu byli prowadzani przez policję żydowską do robót poza terenem getta. Pracowali cały dzień bez obiadu. W początkowej fazie do prac konwojowali Niemcy, później czynność tę przejęła policja żydowska. Niemcy nie stacjonowali w gecie, przyjeżdżali tylko na inspekcję przeważnie z Niedrzwicy. Jakimi mieli warunki w obozie, ^{nie wiem} gdyż tam nie byłem i z Żydami na ten temat nie rozmawiałem. Czy epidemia miała miejsce tego nie wiem. Nie wiem o tym, aby w czasie trwania getta wywożono ich do innych miejscowości. Wiem, że Żydzi uciekali z getta, przeważnie uciekali młodzi. Wiem z tego, że sam osobiście spotkałem Żyda w nocy, który pytał się o drogę do lasu. Pokazałem mu drogę. O tym, ~~za~~ czy Żydzi byli zabijani w gecie, oraz jaka była umieralność ich nie mi nie jest wiadomo. Pewnego dnia rano, kiedy się obudziłem zobaczyłem stojące furmanki na ulicy. Kiedy wyszedłem, to dowiedziałem się, że rolnicy przyjechali na polecenie gminy do dyspozycji Niemców. W niedługim czasie przyjechali Niemcy. Wówczas ja z kolegami uciekliśmy w pole. Będąc w polu słyszeliśmy płacz i lament, prowadzonych Żydów w kierunku Niedrzwicy. Kiedy ześmy wrócili, to w gecie nie było już Żydów, trupy były pochowane, ale nie wszystkie. Dużo ciał było jeszcze nie zasypanych wobec tego, że Niemcy byli na terenie getta wykłapali Polaków do zasypywania, więc uciekliśmy spowrotem w pole. Po ponownym powrocie getto było oczyszczone z ludzi. Wiem, że dół był ogromny. Wiem, że w dole były kobiety, dzieci i mężczyźni. Ponadto nie mi ^{jest} wiadome. W jaki sposób zamordowano ich ile i kto tego dokonał personalnie. Widziałem, że Niemcy byli w zielonych mundurach. Nie podchodziłem blisko stąd nie wiem jakie to były formacje. Nie podchodziłem bo się bałem. Pomordowanych chowano na starym kierkucie. Po wyzwoleniu zwłoki wydobyto i pochowano na nowym kierkucie. Nowy kierkut jest ogrodzony i posadzone są drzewa. Natomiast na miejscu starego stoja budynki użyteczności publicznej.

Protokół został mi odczytany, który podpisuję jako zgodny z moimi zeznaniami. -

Przesłuchał:

Protokół sporządził:

Zeznał: 25 z 83

Matyka Henryk

Sygn. akt. Ko. 67/67

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 13 lipca 1967 r. w Lublinie

Wice-Pod-Prokurator, ~~St. Referendarz Sędziy, Asesor~~ Prokuratury
Powiatowej P. Michałowski

z udziałem Protokółanta Haliny Łukasik

w obecności ~~stron~~ aplikanta sądowego R. Kołtuniaka

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia¹⁾ — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. k. p. k.¹⁾, po czym oświadczył on, że²⁾

..... i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko ~~Jan Kamiński~~ Jan Rumiński

Wiek 60 lat

Imiona rodziców Ignacy i Marianna

Miejsce zamieszkania Bełżyce, ul. Tysiąclecie Nr 10

Zajęcie magazynier

Karalność nie karany

Stosunek do stron Mieszkam w Bełżycach od chwili urodzenia. W 1939 r. brałem udział w działaniach wojennych. W krótkim okresie czasu, po powrocie z wojny zmarła mi żona. Przygnębiony, smuciący nie interesowałem się tym, co się dzieje w Bełżycach. W jakich warunkach, gdzie i co robią Żydzi Niemcy. Nic mi na ten temat ~~nie~~ nie jest wiadome. Słyszałem tylko, że Niemcy przywieźli Żydów z Niemiec ogrodzili ich drutem i później do nich dołączyli Żydów polskich. W jakich warunkach oni żyli, czy uciekali, czy ich pilnowano, czy bito, tego nie wiem. Nie interesowałem się. W tym czasie ponownie się ożeniłem. Jak długo trwało getto nie wiem w jaki sposób zostało zlikwidowane też nie wiem. Słyszałem tylko że wywożono ich do Poniatowej i do Niedrzwicy. Wiem tylko tyle,

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 94 k. p. k.).

Protokół przesłuchania świadka

że zabijano ich na kierkucie dzieci i starych ale ile to nie wiem. Słyszałem, że zabijali ich Ukraińcy, a nawet widziałem. Wozili wozami Żydów, zbierali ich w kupkę i z karabinów maszynowych strzelano do nich. Groby obecnie na kierkucie są ogrodzone siatką i posadzone są drzewa.

Protokół został mi odczytany, który podpisuję jako zgodny z moimi zeznaniami.

Przesłuchał:



Zeznał:

Obecny:

Sygn. akt. Ko. 67/67

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 13 lipca 1967 r. w Lublinie

Wice-Prokurator, ~~St. Referendarz Stadoz~~, ~~Asesor~~ Prokuratury
Powiatowej P. Michałowski

z udziałem Protokółanta, Haliny Łukasik

w obecności ~~stosn~~ aplikanta sądowego R. Kołtuniak

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia¹⁾ — PoUpředzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. k. p. k.¹⁾, po czym oświadczył on, że²⁾

..... i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Jan Wójtowicz

Wiek 60 lat

Imiona rodziców Franciszka i Pauliny

Miejsce zamieszkania Bełżyce, ul. 1-go Maja Nr 1

Zajęcie rolnik

Karalność nie karany

Stosunek do stron W okresie okupacji jak i do chwili obecnej mieszkam w Bełżycach. W tym okresie czasu zajmowałem się uprawą roli. Przed wojną w Bełżycach większość stanowili Żydzi. Ile ich było nie wiem. Pamiętam, po wkroczeniu Niemców przychodzili transporty z Żydami niemieckimi. Żydzi ci byli umieszczani wśród miejscowych Żydów oraz w buźnicy i w szkole żydowskiej. Warunki mieszkaniowe mieli ciężkie, gdyż było ich bardzo dużo. Dochodziło do tego, że budowali pietrowe prycze aby mieć gdzie spać. Ilu przywieziono Żydów ~~xx~~ tego nie wiem. W tym okresie czasu działała milicja żydowska. Milicja ta ~~xxx~~ wyznaczała Żydów do roboty i Żydzi ci pod kierunkiem Niemców pracowali przy pogłębianiu rzeki. Gruz wydobyty z rzeki przywożono na rynek i tam robiono

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 94 k. p. k.).

Protokół przesłuchania świadka

Prze słuchał:

Obečný: *W. M.*

any, every page

Proprietor:

W. W. W.

WILSON

~~Zeznał:~~

29 z 83

Sygn. akt. Ko. 67/67

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 13 lipca 1967 r. w Lublinie
Wice-Prokurator, ~~Sxx Referendarz Siedzi~~ ~~Asesor~~ Prokuratury
Powiatowej P. Michałowski
z udziałem Protokółanta Haliny Łukasik
w obecności ~~sxx~~ aplikanta sądowego R. Kołtuniaka
przesłuchiwał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia¹⁾ — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. k. p. k.¹⁾, po czym oświadczył on, że²⁾
i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Wincenty Dudkowski
Wiek 52 lat
Imiona rodziców Jan i Ewa
Miejsce zamieszkania Bełżyce, ul. Tysiąclecia 24
Zajęcie piekarz
Karalność nie karany
Stosunek do stron Od chwili urodzenia mieszkam w Bełżycach. W czasie działań wojennych w 1939 r. byłem w wojsku. Po zakończeniu działań wróciłem jesienią 1939 r. do domu tj. do Bełżyc. Pamiętam, że po moim powrocie Niemcy zwozili Żydów jak słuchy chodzący z Niemiec. Przywożono ich furmankami. Żydzi ci byli rozlokowywani wśród miejscowych Żydów. Niemcy wyznaczali kontyngent i policja żydowska wyznaczała Żydów na roboty. Pracowali przy drodze do Niedrzwicy, oraz budowali park na Rybku. Gdzieś w 1941 czy w 1942 roku Niemcy wydali zarządzenie, aby wszyscy Żydzi zgrupowali się koło buznicy, grożąc, że ci którzy się tam nie stawiają zostaną zabici. Żydzi zgrupowali się. Niemcy chodzili po wszystkich pomieszczeniach i sprawdzali, czy ktoś się tam nie ukrywa.

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 94 k. p. k.).

Protokół przesłuchania świadka

CWD — Gp-6 — zam. 2392/Ww/III
WDA Z 1636 29.5.57 265.000 A4

- 2 -

W przypadku znalezienia w zależności od usposobienia Niemcy, Żyd taki był zabijany na miejscu lub odsyłany do getta. Ja w tym okresie czasu miałem około 26 lat. Chodziły słuchy, że Niemcy łapia takich młodych ludzi, dlatego też ja wtedy kiedy Niemcy przyjeżdżali do Bełżyc wraz z innymi młodymi ludźmi uciekałem i kryłem się. Dlatego nie znam szczegółów dotyczących warunków życia Żydów w gecie oraz okoliczności w jakich zostali zlikwidowani. Wiem tylko, że Żydzi mieli Judenrad oraz milicję i przy pomocy tych organów sami się zarządzili. Jakie mieli warunki w obozie tego nie wiem, gdyż tam nie było można wchodzić. Z Żydami czasami rozmawiałem, którzy przychodzili po mleko. Wiem z tego, że Niemcy dostarczali im prowiant, a oni sami pracowali w warsztatach szewskich, krawieckich itd. Natomiast ci Żydzi, którzy nie byli fachowcami byli wyganiani do pracy. O tym, aby się nad nimi Niemcy znęcali nie wiem. Opowiadali jednak nie raz, że Niemcy niejednokrotnie byli ich, kopali. W rozmowach nigdy nie podawali żadnych nazwisk i ja również nie znam żadnych nazwisk Niemców, ~~z których~~ którzy by się w sadystyczny sposób zachowywali. Wiem, że dzieci na terenie obozu były, ale ile tego nie wiem. Jak został zlikwidowany obóz, nie wiem, gdyż jak już mówiłem, że w tym okresie czasu zawsze uciekałem. Po likwidacji getta dużo Żydów było ukrytych. Niemcy wzywali ich do zgrupowania, obiecując im, że zostaną zawiezieni do Piask i tam będą przebywali w gecie, które nie będzie likwidowane. Część Żydów usłuchała wezwania, a właściwie wszyscy usłuchali i zostali wywiezieni do prawdopodobnie do Piask. Na miejscu getta - starego kierkuta - znajduje się ośrodek zdrowia i inne budynki użyteczności publicznej. Sam widziałem, że ciała pomordowanych Żydów zostały wydobyte i przewiezione na tzw. nowy kierkut, który jest ogrodzony i zasadzony drzewami.-

Protokół został mi odczytany, który podpisuję jako zgodny z moimi zeznaniami.

Przesłuchał:

Protokolował:

Zeznał:

Obecny:

Sygn. akt. Ko.67/67

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 13 lipca 1956 r. w Lublinie

~~Wice-Pod-Prokurator, St. Referendarz Stępczy, Asesor~~ Prokuratury
Powiatowej P. Michałowski

z udziałem Protokółanta Haliny Łukasik

w obecności ~~St. Pod~~ aplikanta sądowego R. Kołtuniak

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia¹⁾ — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. k. p. k.²⁾, po czym oświadczył on, że²⁾

..... i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Piotr Winiarski

Wiek 59 lat

Imiona rodziców Wincenty Marianna

Miejsce zamieszkania Bełżyce, ul. Grzeczna Nr 8

Zajęcie rolnik

Karalność nie karany

Stosunek do stron Od chwili urodzenia do 1939 r. zamieszkiwałem

Bełżyce. W 1939 r. zostałem powołany do wojska i 17 września

1939 r. dostałem się do niewoli niemieckiej pod Kutnem. Tam
W niewoli przebywałem do grudnia 1945 r. W tymże czasie dopiero
wróciłem do Bełżyc. Stąd nie mi nie jest wiadomo o sytuacji
Żydów w okresie okupacji.

Protokół został mi odczytany, który podpisuję jako zgodny

z moimi zeznaniami

Przesłuchał:  Przesłuchował:  Zeznał: 

Obenry: 

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić

²⁾ W tym miejscu należy wpisać odpowiedź jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 94 k. p. k.)

Protokół przesłuchania świadka

Sygn. akt. Ko. 67/67

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 19 lipca 1957 r. w LublinieWice-Pod-Prokurator, ~~St. Referendarz Sledczy, Asesor~~ Prokuratury
Powiatowej P. Michałowskiz udziałem Protokółanta Haliny Łukasikw obecności stron aplikanta sądowego R. Kołtuniaka

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia ¹⁾ — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. k. p. k.¹⁾, po czym oświadczył on, że²⁾

..... i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Tomasz KrólWiek 80 latImiona rodziców Jan i KatarzynaMiejsce zamieszkania Bełżyce, ul. Mała Nr 1Zajęcie rolnikKaralność nie karany

Stosunek do stron Jestem mieszkańcem Bełżyc od urodzenia do chwili obecnej. W okresie okupacji również zamieszkiwałem w Bełżycach. Przed wojną Żydów w Bełżycach było około 3 tys. W jakimś miesiącu po wkroczeniu Niemców pamiętam, że przyjeżdżali Niemcy i kazali policji żydowskiej zebrać Żydów. Żydzi ci chodzili na roboty. W okresie zimy odśnieżali drogi, pozatem wyrzucali gruz z rzeki i różne inne prace. Niemców w zasadzie oprócz żandarmów w Bełżycach nie było. Żandarmów było około 10. Przyjeżdżali Niemcy z różnych miejscowości. Przed zorganizowaniem getta Niemcy przygnali Żydów niemieckich. Kiedy zostało zorganizowane getto to nie pamiętam. Wiem tylko, że Niemcy wraz z Ukraińcami przyjechali, otoczyli Bełżyce i rozpoczęli wyganiać Żydów na miejsce uprzednio wyznaczone i ogrodzone drutami. W sumie Niemcy zagnali ok. 4, 5 tys. a może i więcej Żydów. Kiedy getto już funkcjonowało Niemcy często wywozili Żydów z getta.

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 94 k. p. k.).

Protokół przesłuchania świadka

Pamiętam, że Niemcy z getta wyprowadzili ok. 1,5 tys. Żydów i gnali ich w kierunku Niedrzwicy. Osobiście widziałem, jak jeden Niemiec z pistoletu strzelał w tłum Żydów, w ten sposób zabił dwóch czy trzech Żydów. W transporcie znajdowały się również kobiety. Wiem, że w gecie dawali jedzenie, ale jakie i ile tego nie wiem. Jak mieszkali i co robili w gecie tego nie wiem. Czy epidemie były i czy chorowali tego nie wiem. Czy ich zabijano tego też nie wiem. Żeby umierali w obozie tego też nie wiem. Być może, że uciekali z obozu ale mnie o tym nic nie jest wiadome. W obozie ~~znajdowały~~ się kobiety jak również i dzieci, było ich prawie połowę. Komendantem obozu był Żyd, jak również i cała policja. Rekrutowali się oni z Żydów niemieckich. Obóz ten ~~xx~~ funkcjonował około 1 rok. Wiem, że młodych Żydów wypędzili do Poniatowej, do Kraśnika i do Piask. Pozostałych Żydów, kobiety i dzieci zabili na kierkucie. Z tą chwilą obóz przestał funkcjonować. Ilu zabito Żydów przy likwidacji obozu tego nie wiem. Ani też nie jest mi wiadomo jak to się odbyło. Zwłoki zostały zakopane na kierkucie. Nie jest mi nic wiadome, aby zwłoki te zostały wydobyte. Cmentarz ten w dalszym ciągu obecnie istnieje, został ogrodzony i posadzone zostały drzewka.-

Protokół został mi odczytany, który podpisuję jako zgodny z moimi zeznaniami.

Przesłuchał:

Zapisał:

Zeznał:

Obecny:



Sygn. akt. Ko. 67/67

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 19 lipca 1967 r. w Lublinie
Wice-Pod-Prokurator, ~~St. Referendarz Sądowy Assort~~ Prokuratorury
Powiatowej w Lublinie P. Michałowski
z udziałem Protokółanta Haliny Łukasik
w obecności ~~st. aplikanta~~ aplikanta sądowego R. Kołtuniaka
przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia¹⁾ — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. k. p. k.¹⁾, po czym oświadczył on, że²⁾
... i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Antoni Wroński

Wiek 63 lat

Imiona rodziców Stanisław i Marianna

Miejsce zamieszkania Bełżyce, ul. 1000-lecia Nr 18

Zajęcie rolnik

Karalność nie karany

Stosunek do stron Mieszkańcem Bełżyc jestem od chwili urodzenia do chwili obecnej. W 1939 r. po zakończeniu działań wojennych w październiku wróciłem do domu i przez cały okres czasu w zasadzie przebywałem w Bełżycach. Wiadomym mi jest, że w chwili wkroczenia Niemców było ok. 3 do 5 tysięcy Żydów. Po wkroczeniu Niemców miejscowi Żydzi byli często łapani przez Niemców i Ukraińców i zaganiani ich do robot. W trakcie łapanek bito ich, a niekiedy rozstrzelano. Słyszałem, że jeden raz złapali kilku Żydów wywieźli tzw. Wygon Zgórski i tam ich rozstrzelano. Ilu ich było tego nie wiem. W ten sposób łapani Żydzi byli prowadzani do róbót, niekiedy wywożono ich poza Bełżyce. Czy przywożono ich spowrotem tego nie wiem. W między czasie przywożono Żydów z różnych kraj, zdaje mi się, że z Niemiec i z Francji. Ilu ich przywożono, tego nie wiem. Przychodziły dwa lub trzy transporty z Żydami nie pamiętam nicy. Rozlokowano ich wśród miejscowych Żydów. W którym roku nie wiem tylko, że na jesieni, pod kierunkiem zarządu niemieckiego

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić

²⁾ W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 94 k. p. k.).

Protokół przesłuchania świadka

utworzono getto. Żydzi zostali przekwaterowani do getta pod nadzorem kierownictwa żydowskiego i policji. Sami Niemcy nie brali udziału w przekwaterowywaniu Żydów. ~~Zakaz~~ W gecie znajdowała się buznica, szkoła żydowska oraz ze trzy mieszkania żydowskie. To wszystko było ogrodzone drutem i znajdowała się tylko jedna brama wejściowa. Getta pilnowali sami Żydzi. Jak byli zorganizowani Żydzi w gecie, co tam robili, w jakich warunkach żyli nie jest mi wiadome. Tam nie można było wchodzić, ja tam nie byłem, ani też nic nie słyszałem o tym. W trakcie trwania getta Niemcy zorganizowali transport Żydów i wywieźli część Żydów do Niedrzwicy. Ile ich wywieziono tego nie wiem. Widziałem tylko około 50 lub 100 furmanek. Żydzi w zasadzie szli pieszo. Na furmankach tych, zdaje mi się wieźli tylko bagażę. W zasadzie nie widziałem aby Żydów więcej wywożono. Natomiast słyszałem od furmanów, że w Niedrzwicy ładowano ich do wagonów..Wiem również, że wywożono ich do Poniatowej. Ile ich wywieziono tego nie wiem. Jak słyszałem wywożono ich niemieckimi samochodami. W okresie likwidacji getta chorowałem i przebywałem w szpitalu u Bożego Jana w Lublinie, a później w Warszawie. Stąd nic mi nie jest wiadome, o likwidacji getta. Ponadto nic mi nie jest wiadome na temat sytuacji Żydów w gecie, ponad to, co wyżej zeznałem. Przypominam sobie jeszcze, że opowiadało mi, że Niemcy powybijał~~xxxxxx~~~~xxxxxxxxxxx~~~~wszystkich~~ Żydów, tych którzy zostali w gecie, a nie zostali uprzednio wywiezieni. Znajdowały się wśród nich kobiety i dzieci.-

Protokół został mi odczytany i podpisuję jako
zgodny z moimi zeznaniami.-

Przesłuchał:

Protokółowa

Ze znał:

Obečný :

Sygn. akt Ko. 67/67

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 19 lipca 1967 r. w Lublinie
Wice Pod-Prokurator, ~~Sk. Referendarz Siedzący, Asesor~~ Prokuratury
Powiatowej w Lublinie P. Michałowski
z udziałem Protokółanta Haliny Łukasik
w obecności ~~stron~~ aplikanta sądowego R. Koltuniało
przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia¹⁾ — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. k. p. k.¹⁾; po czym oświadczył on, że²⁾
... i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Julian Anasiewicz
Wiek 54 lat
Imiona rodziców Michał i Antonina
Miejsce zamieszkania Bełżyca, ul. Bełżajska 4
Zajęcie rolnik
Karalność nie karany
Stosunek do stron W Bełżycach zamieszkuje od urodzenia do chwili obecnej. W 1939 r. brałem udział w działaniach wojennych. Gdzieś około miesiąca rozpoczęcia działań wojennych powróciłem do domu. Wiadomo mi jest, że przez pewien okres czasu Żydzi mieszkali w Bełżycach i nie znajdowali się w gecie. W Bełżycach Niemców nie było, znajdowali się tylko dwóch Niemców, żandarmów. Na pół lub rok przyszedł jeden transport Żydów niemieckich. Była to zima. Przywieziono ich na 50 lub 100 furmankach. Zostali rozlokowani przez zarząd żydowski wśród miejscowych Żydów. Niemcy w tym czasie przyjeżdżali od czasu do czasu do Bełżyc, robili łapanki i w trakcie tych łapanek zabijali po kilku Żydów. Tych Żydów, których złapano wyprowadzali na pole i rozstrzeliwali. Później przychodziła policja żydowska i zakopywała ich tam na miejscu. Taka łapanka miała miejsce tylko raz. W jednym miejscu na polu zabito ich około 10. Ponadto widziałem, że zabili dwóch,

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 94 k. p. k.).

Protokół przesłuchania świadka

CWD — Gp-6 — zam.2392/Ww/III
WDA Z 1636 29.5.57 265.000 A4

czy trzech Żydów między budynkami w trakcie ich ucieczki. Około 1942 r. wiosną chyba w miesiącu marcu Żydzi przystąpili do stawiania płotu. Ogrodzili z 1,5 ha ziemi. Na obszarze tym znajdowały się buźnica i szkoła. Po zbudowaniu tego ogrodzenia zarząd przystąpił do zganiania Żydów do getta. Niemcy nie brali udziału w zapędzaniu Żydów do getta, ani też Ukraińcy. Ile ich znajdowało się w gecie tego nie wiem. Znajdujący się Żydzi w gecie byli brani do robót. Pracowali przy parku, przy szosie. W jakich warunkach i co robili w gecie Żydzi tego nie wiem. Żydzi mieli szpital, który znajdował się poza gettem. W okresie istnienia getta szpital normalnie funkcjonował. Żydzi umierali w gecie, ile ich umierało tego nie wiem. Wiem, że Jasek Ungerstein, mój sąsiad umarł w szpitalu na tyfus. Jak dużo umierało Żydów tego nie wiem. Przez cały okres istnienia getta, Żydów nigdzie nie wywożono. Dopiero wywożono ich przy likwidacji getta. Likwidacja miała miejsce 8 maja 1943 lub 1944 r. dokładnie nie pamiętam. W dniu tym w nocy przyjechali Ukraińcy z Niemcami i obstawili getto, kazali Żydom wykopać głęboki dół pod buźnicą, a Żydówkom rozbić się, i do Żydówek tych strzelali. Podprowadzali po trzy Żydówki pod dół. Zabili wszystkie Żydówki. Tak jak ja zapamiętałem to mogło być ich 500. Wiem to stąd, że patrzyłem oknem z mojego mieszkania, gdyż blisko mieszkałem. Natomiast z wszystkich Żydów sformowano transport i pognano ich do Niedrzwicy. Co się z nimi stało nie wiem. W trakcie formowania transportu oraz prowadzenia ich bito Żydów, a tych którzy nie mogli iść zabijano na miejscu. Trupy były załadowywane na furmanki i wywożone. Znajdujące się dzieci w gecie były uprowadzane przez Ukraińca, kładzione na rozpostartym kocu i zabijane przez niego siekierą. Ja nie widziałem, gdzie sprzątano te trupy i co zrobiono z nich z tymi zwłokami. Nie jestem w stanie powiedzieć, kto dokonywał tych zabójstw, gdyż nie znałem tych Niemców i Ukraińców. Do Niedrzwicy uprowadzono więcej niż 1 tysiąc osób. Na miejscu straceń obecnie znajdują się budynki użyteczności publicznej. Żadnych dokumentów, ani zdjęć z tego okresu czasu nie posiadam. Ponadto, nic mi nie jest wiadome na temat sytuacji Żydów i getta oprócz tego co wyżej zeznałem.

Protokół został mi odczytany, który podpisuję jako zgodny z moimi zeznaniami.-

Przesłuchał:

Protokółował:

Zeznał:

Obecny:

Sygn. akt. 67/67

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 19 lipca 1957 r. w Lublinie
Wice-Pod-Prokurator, ~~St. Referendarz Sędziy, Asesor~~ Prokuratury
Powiatowej P. Michałowski
z udziałem Protokółanta Haliny Łukasik
w obecności stron aplikant sądowy R. Kołtuniak
przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przy-
rzeczenia¹⁾ — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94
k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o zna-
czeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie
art. k. p. k.¹⁾, po czym oświadczył on, że²⁾
..... i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Stanisław Œwikliński
Wiek 65 lat
Imiona rodziców Adam i Józefa
Miejsce zamieszkania Bełżyce, ul. Bednarska 10
Zajęcie rolnik
Karałność nie karany
Stosunek do stron Jestem mieszkańcem Bełżyc od urodzenia do chwili
obecnej. W okresie okupacji również zamieszkiwałem w Bełżycach.
Mieszkałem w bliskiej odległości od kierkuta. Po wkroczeniu
hitlerowców w jakiś czas zaczęły przechodzić transporty z Żydami
z Niemiec. Wiem to zstać, że Niemcy wysyłali rolników na tzw.
podwozy celem przywspżenia Żydów. Również zimową porą ja jeździ-
łem do Lublina wraz z innymi rolnikami po Żydów. Żydów jednak
wtedy nie przywieźli, gdyż nie nadszedł transport z Niemiec.
Przywożeni Żydzi byli puszczeni wolno w Bełżycach i rozlokowy-
wali się wśród miejscowych Żydów. Ile przyszło transportów oraz
ilu przywieziono Żydów tego nie wiem. Nie potrafię nawet okreś-
lić nawet w przybliżeniu.

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie od-
mówienia zeznań (art. 94 k. p. k.).

Protokół przesłuchania świadka

W początkowym okresie Żydzi byli wysyłani przez Niemców pod nadzorem policji Żydowskiej do robót takich jak przy pielęgnacji rzeki, przy szosie. Każdego dnia po 8-miu godzinach pracy byli puszczani wolno i wracali do swoich mieszkań. W jakich warunkach mieszkali przed zorganizowaniem getta, tego nie wiem, nie interesowałem się tymi sprawami. Po pewnym okresie czasu w którym roku i o jakiej porze roku nie pamiętam widziałem, że policjanci żydowscy kazali Żydom robić ogrodzenie z drutów. Po zrobieniu ogrodzenia zapędzili wszystkich Żydów do tego getta. Niemcy przy tym udziału nie brali. Policjanci oraz komendant rekrutowali się z Żydów niemieckich. Oni kontaktowali się z Niemcami i wykonywali ich rozkazy. W gecie był ciągły ruch. Ciągłe gązie Żydów wywożono. Przychodziły samochody i zabierały Żydów do jakichś robót. Żeby wywożonych Żydów spowrotem przywożono tego nie widziałem. Ile było Żydów nie jestem w stanie określić. Było ich więcej jak 100 lub 200, ale dokładniej tego nie wiem. W jakich warunkach żyli w gecie też tego nie wiem, gdyż nie można tam było wejść. Ogrodzono około 1,5 ha ziemi. Na obszarze tym znajdowało się trzy budynki, kaźnia żydowska, buźnica i szkoła. Czy chorowali tego nie wiem, ale wiem, że umierali bo chowali ich na kierkucie. Jaka była śmiertelność nie jestem zorientowany. W gecie nie widziałem, żeby zabijali Żydów, ani też nie wiem co oni robili. Było to 8 maja roku nie pamiętam, przyjechali Niemcy z Ukraińcami. Obstawili całe getto i kierkut żydowski, który znajdował się przed moim domem. Organizowali transporty, część Żydów pędzili pieszo, część wywozili. Jedn z transportów wiem, że odszedł w kierunku Niedrzwicy. Wysyłani Żydzi byli w różnym wieku, znajdowali się również i po 80 lat. Większość znajdujących się Żydów w gecie została wywieziona lub uprowadzona. Pozostałą część Niemcy wraz z Ukraińcami rozstrzelali pod buźnicą. W jaki sposób dokonywali egzekucji oraz ilu zabito wtedy Żydów tego nie wiem. Trupy zakopali, sami odjechali. Od tej pory getto już nie istniało. Nie dysponuję żadnymi dokumentami ani zdjęciami z tego okresu czasu i nie znam nikogo z nazwisk ani pseudonimów, ani też nie potrafię nikogo z nich rozpoznać. Wiem, że zwłoki po wyzwoleniu były wydebywane i wywożone, ale gdzie tego nie wiem. Nie byłem świadkiem tego.

Protokół został mi odczytany, który podpisuję jako zgodny z moimi zeznaniami.

Przesłuchano:

Protokolował:

Zeznał:

Obecny:



Sygn. akt. **Ko. 67/67**

Protokół przesłuchania świadka

Dnia **26 lipca** 19**67** r. w **Lublinie**

~~Wice~~-Pod-Prokurator, ~~St. Pod-Prokurator~~ ~~St. Pod-Prokurator~~ Prokuratury

Powiatowej J. Tym

z udziałem Protokółanta **Hediny Łukasik**

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia¹⁾. — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. k. p. k.¹⁾, po czym oświadczył on, że²⁾

..... i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko **Jan Kamiński**

Wiek **74 lat**

Imiona rodziców **Andrzej Małgorzata**

Miejsce zamieszkania **Bełżyce, ul. Krakowska 30**

Zajęcie **rolnik**

Karalność **nie karany**

Stosunek do stron **D.O. Nr FC 181524 KPMO Lublin**

Od urodzenia mieszkam w Bełżycach. W czasie okupacji również zamieszkiwałem w Bełżycach. Wydaje mi się, że w trzecim roku okupacji niemieckiej przystąpiono do budowy obozu pracy dla ludności żydowskiej w Bełżycach. Kto ten obóz budował nie potrafię powiedzieć. Daty jego powstanie też nie potrafię podać. W czasie trwania obozu ja w pobliżu nie byłem dopiero po likwidacji widziałem, że obóz był ogrodzony chyba drutami lecz dobrze nie pamiętam. Wież wartowniczych nie było. Obóz mieścił się w dawnej szkole żydowskiej, bóżnicy i jednym parterowym domu. Jaki obszar zajmował nie potrafię określić. Kiedy zaczęto w tym obozie umieszczać więźniów tego nie wiem. Ludzie opowiadali, że więźniowie, których umieszczano w obozie mieli być z Bełżyc z Krakowa i podobno z Niemiec. Nie słyszałem by byli tam Żydzi z innych krajów. Ilu więźni przebywało w obozie nie potrafię

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

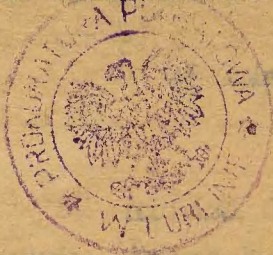
²⁾ W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie od-mówienia zeznań (art. 94 k. p. k.).

Protokół przesłuchania świadka

określić. Wydaje mi się, że liczba więźniów nie była stała i zdaje mi się, że część w czasie trwania obozu była wywożona. Ile ludzi przeszło przez ten obóz nie potrafię określić. Jakie mieli warunki mieszkalne, bytowe i sanitarne nie potrafię określić bo tam nie byłem. Czy w obozie były epidemie np. tyfusu o tym nie wiem. Czy był szpital lub izba chorych też nie wiem. Ludzie mówili, że więźniowie tego obozu pracowali przy porządkowaniu miasta. Ludzie mówili, że więźniowie zaczęli robić skwerek w Bełżycach i zaczęli sadzić drzewka. Wydaje mi się, że w tym czasie, gdy Żydzi robili skwerek, to nie byli jeszcze w obozie, a mieszkali u siebie w domach. Jak długo trwała praca nie potrafię powiedzieć. Ja, pracujących ich nigdy nie widziałem, a od ludzi słyszałem, że pilnowała ich policja żydowska. Czy byli męczeni, torturowani, tego nie wiem. Ilu ich umierało - nie wiem. Nieraz słyszałem od ludzi, że Niemcy strzelali do Żydów, lecz kto kogo i gdzie zabił tego nie potrafię powiedzieć. Tych którzyś sami umarli lub zostali zabici chowali na cmentarzu żydowskim. Zbrodni tych dokonywali Niemcy, lecz nazwisk nie znam. Nie słyszałem, czy z tego obozu udało się komuś uciec. Ja żadnych zdjęć, ani dokumentów dotyczących tego obozu nie mam. W obozie tym były podobno kobiety i dzieci, lecz ile ich było nie wiem. Wydaje mi się, że obozu tego pilnowała sama policja żydowska, a Niemcy tylko przyjeżdżali czasami. Kto był komendantem obozu, tego nie wiem. Obóz ten mógł być około 1 roku, lecz dokładnie nie wiem. Słyszałem, że Niemcy część Żydów wymordowali a część gdzieś wywieźli. Cmentarz żydowski, na którym byli pochowani więźniowie jest do dzisiaj lecz nie ma tam żadnego pomnika, ani tablicy informującej o pochowaniu więźniów.

Protokół został mi odczytany, który podpisuję jako zgodny z moimi zeznaniami.

Przesłuchał:



Protokółował:

Zeznał:

[Handwritten signature]

Sygn. akt. OKL/Ds.

Dnia 1.VII. 1967 r.

257/67

IPN Lu 284/433/1

POSTANOWIENIE

o wszczęciu śledztwa

Lublin, dnia 1.VII. 1967 r.

Przewodniczący

Członek

Główniej

Okręgowej

Sędzia

Powiatowy

Wojewódzki

Wice Prokurator, delegowany

do Główniej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce Lublinie

St. Kostka - Prek. Woj.

(imię i nazwisko)

na podstawie art. 4 Dekretu z dnia 10.XI.1945 r. o Główniej i Okręgowych Komisjach Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (Dz. U. Nr 51, poz. 293) w związku z art. 236 § 1 kpk postanowił:

1. wszcząć śledztwo w sprawie obozu pracy dla ludności żydowskiej funkcjonującego w latach 1942 - 1944 w Bełżycach.

tj. o przestępstwo z art. 1 pkt. 1 Dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami (Dz. U. z r. 1946, Nr 69, poz. 377).

2. Dotychczas zebrane materiały zaliczyć do materiałów śledztwa.

PRZEWODNICZĄCY OKRZHZ W LUBLINIE

St. Kostka (podpis)

Lublin, dnia 30 lipca 1944/483/1

Nr OKL/Ds. 257/67

DO

GLÓWNEJ KOMISJI
BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH
W POLSCE

W A R S Z A W A

Al. Ujazdowskie 11

Uprzejmie przedstawiam, że zostało wszczęte śledztwo w sprawie obozu pracy dla ludności żydowskiej w Bełżycach w okresie okupacji hitlerowskiej.

Z dotychczas zebranego materiału dowodowego w przedmiotowej sprawie wynika, że obóz w Bełżycach został założony przez Niemców w 1942 r. Więźniowie pochodzili z Niemczech oraz Bełżca i okolic miasta. Pracowali przy budowie dróg poza terenem obozu, gdzie byli doprowadzani grupami w grupach po 20 - 30 osób. W obozie panowała bardzo duża śmiertelność, w ciągu jednego dnia chowano ciała 4 - 6 osób. Na trzy miesiące przed likwidacją obozu Niemcy wywieźli 150 więźniów na kierkut gdzie dokonali rozstrzelania. Zwłoki zostały pochowane na miejscu egzekucji. Likwidacja obozu nastąpiła w nocy z 8 na 9 maja 1944 r. Część więźniów wywieziono w nieznanym kierunku - pozostałych rozstrzelano na kierkucie.

W toku dalszych czynności śledztwo zmierzać będzie do ustalenia dodatkowych świadków w/w zbrodni, w miarę możliwości ustalenia nazwisk Niemców przeprowadzających egzekucję, a stanowiących załogę obozu, ich stopni, przynależności wojskowej. Podjęte zostaną również inne czynności, które wyłonią się w toku śledztwa a będą miały istotne znaczenie dla pełnego wyjaśnienia sprawy.-

PRZEWODNICZĄCY OKRĘG W LUBLINIE

/ SŁ. KOSIŃKA /
PROKURATOR WOJEWÓDZKI

Okręgowa Komisja
Badania Zbrodni Hitlerowskich
w Lublinie
Nr.OKL/Ds.257/67

28
IPN Lu 284/433/1
Lublin, dnia 30 kwietnia 1970r.

DO
GŁÓWNEJ KOMISJI
BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH
W POLSCE
W A R S Z A W A
Al. Ujazdowskie 11.

W załączeniu uprzejmie przedstawiam odpis postanowienia o umorzeniu śledztwa w sprawie Nr.OKL/Ds.257/67, dotyczącego żydowskiego obozu pracy w Bełżycach, pow. lubelskiego i popełnionych tam zbrodni przez nieustalonych funkcjonariuszy hitlerowskich.-

Przewodniczący
Okręgowej Komisji Badania
Zbrodni Hitlerowskich
w Lublinie

zał.1

SG/RJ

/ Stanisław K o s t k a /
Prokurator Wojewódzki

POSTANOWIENIE
o umorzeniu śledztwa — ~~dochodzenia~~*)

Dnia 2 kwietnia 19 70 r. S.Gorgol Wiceprokurator
(imię, nazwisko i stanowisko)
Prokuratury Wojewódzkiej w Lublinie del.do OKBZH w Lublinie
po zapoznaniu się z aktami śledztwa — ~~dochodzenia~~*) — w sprawie przeciwko*)
żydowskiego obozu pracy w Bełżycach, pow. lubelskiego i popełnionych
tam morderstw przez funkcjonariuszy hitlerowskich.-

podejrz. *) z art. 280
na zasadzie art. 3, 49, 245² § 1 k.p.k.

postanowił

umorzyć śledztwo — ~~dochodzenie~~*) wobec niewykrycia sprawców przestępstw

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zebranego w postaci zeznań liczego szeregu świadków spośród co starszych mieszkańców Bełżyc, pow. lubelskiego, ustalono, że do tej miejscowości, gdzie przed II-gą wojną światową mieszkało około 3000 Żydów, już w początkach okupacji władze hitlerowskie w kilku transportach przywiozły około 1500 niemieckich Żydów z rodzinami i ludzi tych rozmieszczono po domach miejscowych Żydów. Rychło powstała tam przeważnie z niemieckich Żydów złożona rada /Judenrat/ i policja żydowska. Niebawem poczęła występować eksterminacja Żydów w postaci całego szeregu licznych akcji, przeprowadzonych nie tylko przez miejscowy posterunek żandarmerii, liczący około 10 członków, lecz przeważnie przez przybywających kilkakrotnie do Bełżyc innych nieznanych nikomu tam Niemców z różnych okupacyjnych formacji. I tak więc po paru tzw. łapaniach i zastrzeleniu pojedynczych, zwłaszcza uciekających Żydów, oraz kilku wywózkach pewnych grup żydowskich w nieznane miejsce, przeważającą resztę umieszczono na terenie o pow. 1,5 ha - do 2 ha obok bożnicy i kierkuta, ogrodzonym drutem kolczastym i pilnowanym przez samą policję żydowską, tworząc w ten sposób getto o zagęszczeniu dochodzącym do 20-30 ludzi na jedną izbę, będące zarazem bbozem pracy. Znajdujący się bowiem wewnątrz fachowcy pracowali dla Niemców w swoich zawodach, a pozostali na zewnątrz porządkowali osadę, budowali drogi lub je odśnieżali. Nieustalona tam ilość Żydów szybko malała wskutek głodu i epidemii chorób. Zabójstwa Żydów poczęły występować

coraz częściej i obejmować coraz to większe grupy tych ludzi, tak iż w końcu w swej masowości nie zdołano ustalić nie tylko nazwisk sprawców i ofiar, ale nawet ilości tych ostatnich.

W końcu 8 maja bodajże 1943 roku przybyli Niemcy przy pomocy pozostających w ich służbie Ukraińców zlikwidowali istniejący od około roku obóz w ten sposób, że wybrawszy zdrowszych Żydów pieszo popędzili ich do Niedzwicy, a stamtąd koleją wywieźli do różnych obozów, a pozostałych, przeważnie chorych, starców, kobiety i dzieci wystrzelano z karabinów maszynowych na kierkucie i tam w dołach pogrzebano. Według wskazań świadków grzebiących te trupy szacowana ilość takich ofiar wynosiła wówczas 150-600 dorosłych i dzieci. Te ostatnie zwłaszcza Ukraińcy pomordowali siekierami.

W tych przeto warunkach, że świadków nie był w stanie wskazać ani jednego z bezpośrednich zabójców, śledztwo należy umorzyć wobec niewykrycia sprawców zbrodni.-

Approbuje:

OKBZH w Lublinie

Wiceprokurator (podpis) Wojewódz.

/ Stefan G o r g o l /

I. Uchylam środek zapobiegawczy zastosowany względem podejrzanego

postanowieniem z dnia 19..... r.

II. Zarządzam:

1) zawiadomić o umorzeniu postępowania przygotowawczego:

a) pokrzywdzonego (a)
zam. w z pouczeniem o przysługujących prawach
z mocy art. 353 § 1 i 3 oraz art. 355 k.p.k.)

b) podejrzanego (a)

c) w myśl art. 5 k.p.k.

d) po uprawomocnieniu się postępowania — organ egzekucyjny, któremu przekazano do wykonania postanowienie o zabezpieczeniu.

2) na zasadzie art. 245⁶ k.p.k. dowody rzeczowe

o czym zawiadomić zainteresowane osoby (z pouczeniem o prawach służących im na zasadzie art. 245⁷ k.p.k.):

a) zam. w

b) zam. w

c) zam. w

3)

Dnia 19..... r.

(podpis i stanowisko prokuratora)

*) Niepotrzebne skreślić.

Gp-174 Zam. 3822/PWH/Ww/CWD

Wrak 1075 - 350.000 - Piśm. 7 kl. 60 g, - 25.11.55.

sygn. akt S.73/04/Zn

POSTANOWIENIE o wyłączeniu materiałów

Lublin, dnia 22 listopada 2005 r.

Leszek Furman – prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie

po zaznajomieniu się z aktami śledztwa prowadzonego za nr S.73/04/Zn w sprawie :
„dokonanego daty bliżej nieustalonej, najprawdopodobniej w październiku 1942 r.
przy ul. Przemysłowej nr 5 w Lublinie zabójstwa młodego mężczyzny narodowości
żydowskiej”;

tj. o zbrodni z art. 1 pkt. 1 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. „o wymiarze kary dla faszystowsko-
hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla
zdrajców Narodu Polskiego” / Dz. U z 1946 r. Nr 69 poz. 377 z póź. zm./ i inne,

- działając na podstawie art. 45 ust.2 ustawy z dn. 18.12.1998 r. „o IPN (...)”/Dz. U.
z 1998 r nr 115, poz.1016 z póź. zm.) w zw. z art.34 § 1 i 3 k p k

postanowił:

1. z akt sprawy prowadzonej za nr S.73/04/Zn wyłączyć poprzez
sporządzenie kserokopii następujące materiały :

- pismo Archiwum Państwowego w Lublinie – k. 42,
- sporządzone w języku niemieckim kopie dokumentów z zespołu „Urząd Okręgu
Lubelskiego sygn. 270” – k. 43-53,
- tłumaczenie w/w dokumentów – k. 74 - 82,

2. wyłączone materiały dołączyć do śledztwa w byłej Okręgowej Komisji
Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie za nr **Ds. 257/67** w sprawie
obozu pracy dla Żydów funkcjonującego w latach 1942-1944 w Bełżycach.

UZASADNIENIE

W dniu 20 lipca 2004 r. prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie wyłączył, ze śledztwa prowadzonego w tut. Komisji za nr S. 2/00/Zn, materiały w sprawie : „dokonanego daty bliżej nieustalonej, najprawdopodobniej w październiku 1942 r. przy ul. Przemysłowej nr 5 w Lublinie zabójstwa młodego mężczyzny narodowości żydowskiej”, w toku którego uzyskano tłumaczenie sporządzonych w języku niemieckim dokumentów z zespołu „Urząd Okręgu Lubelskiego sygn. 270” między innymi dotyczących funkcjonowania getta w Piaskach.

Jednocześnie za nr **Ds. 257/67** w archiwum zakładowym Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie przechowywane jest śledztwo w sprawie obozu pracy dla Żydów funkcjonującego w latach 1942-1944 w Bełżycach.

Mając na względzie zakres śledztwa prowadzonego za nr Ds. 257/67 oraz z uwagi na fakt, że uzyskane tłumaczenie dotyczy między innymi sytuacji bytowej i aprowizacji ludności żydowskiej, w czasie trwania II Wojny Światowej, w getcie w Bełżycach – postanowiono jak na wstępie.

PROKURATOR
Oddziałowej Komisji Ścigania
Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
w Lublinie
.....
Leszek Furman

Zarządzenie:

o treści postanowienia zawiadomić :

– xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx.

PROKURATOR
Oddziałowej Komisji Ścigania
Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
w Lublinie
22.11.05 r.
Leszek Furman

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W LUBLINIE

20-950 LUBLIN, UL. JEZUICKA 13, TEL. (0-81) 532-35-37, 532-80-71

E-MAIL: kanc@lublin.ap.gov.pl

Instytut Pamięci Narodowej
Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Lublinie

2003-02-06

S.2/00/Zn

840/17/03

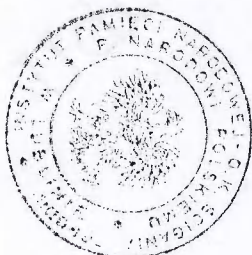
2003-02-11.

Archiwum Państwowe w Lublinie przesyła w załączeniu 11 stron zamówio-
nych kserokopii z akt zespołu Urząd Okręgu Lubelskiego 1939-1944 wyjaśniając, że
numery stron na odbitkach są inne niż w zamówieniu, ponieważ akta mają zmienioną
paginację.

Zał. – 11 stron kserokopii – tylko adresat

JK/EK

Z-ca DYREKTORA
Archiwum Państwowego
w Lublinie
frakci
mgr Ludwik Zabielski



Za zgodności z oryginałem

St. inspektor
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Lublinie
Ewa Siomka



Za zgodności z oryginałem

St. inspektor
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Lublinie
Ewa Siomka

524(13)
6. JPN Lu 284/433/1
Februar 1942.

T./E.

32

An die
Regierung des Generalgouvernement
Abt. Bevölkerungswesen u. Fürsorge
in K r a k a u
Pilsudskiego 13

Betrifft: Chettobildung und Angabe der Einwohnerzahl.
Ihr Schreiben vom 20.I.42 (IX - 1009 - 01 c) /W).

Ich teile mit, daß im Distrikt Lublin, mit einer Ausnahme, reguläre und abgeschlossene Chettos noch nicht vorhanden sind.

Es gibt eine Reihe von jüdischen Wohnvierteln und besondere Judengemeinden, die aber alle keine besondere Abschließung aufweisen. Eine Übersicht darüber lasse ich Ihnen in Kürze zugehen.

Das einzige, vorangeführte Chetto befindet sich in Piaski, im Kreise Lublin-Land. Es wohnen darin rund 5 000 Juden bei einer normalen Belegungsmöglichkeit von etwa 3 600 Personen.

U.-Abteilungsleiter

ARCHIWUM PAŃSTWOWE
20-950 Lublin, ul. Jezuicka 13
tel. 532 80 71, 532 35 37
Skrytka pocztowa 118
000001117
840-17/03

Archiwum Państwowe w Lublinie
Załącznik wyłożony został z archiwum
przechowywanego w tymże Archiwum w osobnym
Urząd Okręgu Lubelskiego 1939-1944

270

12

karta(strona)

2003-02-11

Kierownik

Józef Kozłowski



Z-ca DYREKTORA
Archiwum Państwowego
w Lublinie

mgr Ludwik Zabielski

Oplaty
— zgłoszenia
pisanie

2003-02-11

Data

(podpis)



Za zgodność

St. Inspektor
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Lublinie

Ewa Słomka

Za zgodność

St. Inspektor
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Lublinie

Ewa Słomka



V e r m e r k

Ich erhielt am 4. 3. 42 ein Fernschreiben der Regierung Krakau, unterzeichnet vom Herrn Abteilungspräsidenten Dr. Siebert, in welchem der Schlußsatz wie folgt lautet:

" Ich bitte, dem SS- und Polizeiführer in Lublin bei seinen Massnahmen behilflich zu sein."

Am 7. III. kam ein Anruf von der Regierung, Herrn Major Ragger, der im Zusammenhang mit der Judenaussiedlung aus Mielec in den Distrikt Lublin stand und in welchem ausdrücklich verlangt wurde, das Einvernehmen mit dem SS- und Polizeiführer herzustellen und zu pflegen und dass auf dieses Einvernehmen grösster Wert gelegt wird. Ich versuchte nun sofort, mit Stabsführer Nemez in Verbindung zu treten. Dreitägige, kurzfristig aufeinander folgende Anrufe blieben ohne Erfolg. Erst nachdem ich mich mit dem Personalamt der SS in Verbindung gesetzt hatte, wurde mir der Bescheid, dass Stabsführer Nemez in Urlaub ist. Am 12. 3. 42 wurde ich an Obersturmführer Pohl verwiesen, der aber auch nicht der zuständige Sachbearbeiter für Judenaussiedlungen war. Er verwies mich an Hauptsturmführer Höfle, Schreckkaserne, Telefon 1570/25 (Nach Dienstschluss unter 2004 zu erreichen). Mit Hstuf. Höfle vereinbarte ich für Montag, den 16. 3. 41 eine Unterredung ~~am Montag, den 16. 3. 41, um 17,30 Uhr im Kreise Zamosz~~, und zwar um 17,30. Im Laufe der Unterredung wurde folgendes von Hstuf. Höfle erklärt:

- 1.) Es wäre zweckmässig, die in den Distrikt Lublin kommenden Judentransporte schon auf der Abgangsstation in arbeitsfähige und nichtarbeitsfähige Juden zu teilen. Wenn diese Anseinanderhaltung auf der Abgangsstation nicht möglich ist, müsste man evtl. dazu übergehen, den Transport in Lublin nach den obengenannten Gesichtspunkten zu trennen.
- 2.) Nichteinsatzfähige Juden kommen sämtlichst nach Belzec, der äussersten Grenzstation im Kreise Zamosz.
- 3.) Hstuf. Höfle ist daran, ein grosses Lager zu bauen, in welchem die einsatzfähigen Juden nach ihren Berufen karteimässig



St. inspektor
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Lublinie

Ewa Słomka

erfasst und von dort angefordert werden können.

4.) Piaski wird von polnischen Juden freigemacht und wird Sammelpunkt der aus dem Reich kommenden Juden.

5.) Trawniki wird vorläufig nicht mit Juden belegt.

6.) H. fragt, wo auf der Strecke Deblin- Trawniki 60.000 Juden ausgeladen werden können. Über die jetzt von uns aus laufenden Juden Transporte orientiert, erklärte H., dass von den 500 in Susiec angekommenen Juden die nichtarbeitsfähigen aussortiert und nach Belzec geschickt werden könnten. Laut Fernschreiben der Regierung vom 14. 3. 42 rollte ein Judentransport aus dem Protektorat mit der Bestimmungstation Trawniki. Diese Juden sind nicht in Trawniki ausgeladen, sondern nach Izbiza gebracht worden. Eine Anfrage des Kreishauptmannes Zamosz, von dort 200 Juden zur Arbeit heranziehen zu können, wurde von H. bejaht.

Abschliessend erklärte er, er könne täglich 4 - 5 Transporte zu 1000 Juden mit der Zielstation Belzec aufnehmen. Diese Juden kämen über die Grenze und würden nie mehr ins Generalgouvernement zurückkommen.

Becker

ARCHIWUM PAŃSTWOWE
20-950 Lublin, ul. Jezuicka 13
tel. 532 80 71, 532 85 37
Skrytka pocztowa 113
000001117

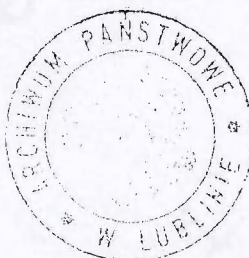
IPN Lu 284/433/1

840-17/03

Archiwum Państwowe w Lublinie stwierdza, że drugokrotnie
reprodukcja wykonana została z aktu (~~plena, Lublin, 1944~~)
przechowywanego w tymże Archiwum w zespole
Urząd Okręgu Lubelskiego 1939-1944

sygn. 270 karta(strona) 33-34
Lublin, dnia 2003-02-11.

Kierownik
mgr Józef Kozłowski



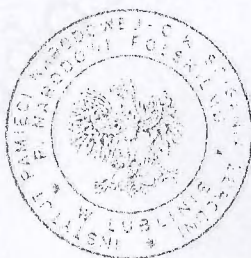
Za Dyrektora
Archiwum Państwowego
w Lublinie
mgr Ludwik Zabiecki

Oplaty
— w zł
pism

2003-02-11

Data

Wojciech
Kozłowski



Za zgodność

St. inspektor
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Lublinie
Ewa Stomka



Za zgodność

St. inspektor
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Lublinie
Ewa Stomka

22. September 1941.

Ref.VI. Lg./O.

579

AFA
35

An den

Berater der Jüdischen Sozialen Selbsthilfe
beim Chef des Distrikts LublinL u b l i n

Betrifft: Pauschale (Zuschusszahlungen) für die in Glusk, Belzyce und Piaski befindlichen jüdischen Volkshäuser der aus Stettin evakuierten Juden.

Bezug: Mein Schreiben vom 21.6.1941, Ref.VI. Lg./O, sowie Ihr Schreiben vom 25.6.1941, Z.211/41, S/N.

Anlagen: Zl. 4.500.-- in barem.
4 Postabschnitte.

Unter Bezugnahme auf den vorangeführten Schriftwechsel, sowie unter Bezugnahme auf die seinerzeit erfolgte persönliche Unterredung des Referenten der U.-Abtlg. Bevölkerungswesen und Fürsorge, Herrn Dr.Heinecke mit Ihrem Herrn Dr.Siegfried und Gabriel gebe ich bekannt, dass die am 21.Juni 1941 an Sie für den vorangeführten Zweck zur Auszahlung gelangten Zl. 4.500.-- nicht für die Monate März bis Mai 1941, sondern für die Monate Juni bis August 1941 zu verwenden waren.

Sie erhalten anbei für die Monate September bis November 1941 den Betrag von

Zl. 4.500.--

(i.W. Zl. viertausenfünfhundert)
welche Sie als Pauschale (Zuschusszahlungen) für die in Glusk, Belzyce und Piaski befindlichen jüdischen Volkshäuser der aus Stettin evakuierten Juden verwenden wollen.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE
20-450 Lublin, ul. Jezuicka 13
tel. 532 80 71, 532 35 37
Skrzynka pocztowa 118
000001117

IPN Lu 284/433/1

840-17/03

Archiwum Państwowe w Lublinie stwierdza, że powyższa
kopia wykonana została z aktu (pisy, karta) ...
zdeponowanego w tymże Archiwum w zespole ...
Urząd Okręgu Lubelskiego 1939-1944

282

579

... karta(strona) ...

2003-02-11

Lublin, dnia ...

Kierownik Oddziału

[Signature]
Kierownik Oddziału



Za zgodność
Archiwum Państwowe w Lublinie

[Signature]
mgr Ludwik Zabielski

Opłata ...
... prze ...

pis

2003-02-11

Data ...

[Signature]
(podpis)



Za zgodność

St. inspektor
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Lublinie

[Signature]
Ewa Słomka



Za zgodność

St. inspektor
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Lublinie

[Signature]
Ewa Słomka

21. Juni 1941.

Ref. VI. Lg./O.

208

36

An den
Berater der Jüdischen Sozialen Selbsthilfe
beim Chef des Distrikts Lublin
L u b l i n

Betrifft: Pauschale (Zuschusszahlungen) für die in Glusk,
Belzyce und Piaski befindlichen jüdischen Volk-
küchen der aus Stettin evakuierten Juden.

Sie erhalten anbei für die Monate März bis Mai 1941 den
Betrag von

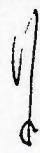
Zl. 4.500.00

(i.W. Zloty viertausendfünfhundert) für den obigen Zweck.
Dieser Betrag ist entsprechend der Kopfzahl auf die drei
Orte zu verteilen und sodann an das jeweils zuständige
jüdische Hilfskomitee bzw. an die Delegaturen mittels
Postanweisung zu überweisen.

Die Postaufgabescheine sind mir sofort vorzuliegen.

Die Auszahlung erfolgt unter der Auflage, dass die Verwal-
tungen der Küchen in Glusk, Belzyce und Piaski über die
zuständigen Hilfskomitees bzw. Delegaturen mir über die
verausgabten Gelder Rechenschaft legen.

Die jeweils zuständigen Hilfskomitees bzw. die Delegaturen
sind von Ihnen über den Verwendungszweck der Gelder zu
verständigen.



U.-Abteilungsleiter

*Stamm m.H.
1/2 11.
Lg. m. Ref.
20.22/9.41
H.*

ARCHIWUM PAŃSTWOWE
20-950 Lublin, ul. Jezuicka 13
tel. 5328071, 5323537
Skrytka pocztowa 113
000001117

840-17/03

Archiwum Państwowe w Lublinie stwierdza, że dokument
reprodukcja wykonana została z aktu ~~(planu, dozwolonego)~~
przechowywanego w tymże Archiwum w zespole akt
Urząd Okręgu Lubelskiego 1939-1944

282 karta(strona) 533
Lublin, data 2003-02-11.

Kierownik Oddziału

mgr Józef Kus



Z-ca DYREKTORA
Archiwum Państwowego
w Lublinie

mgr Ludwik Zabielski

Opisano prze-
pisano 2003-02-11
Data _____
(podpis)



Za zgodność

St. inspektor
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Lublinie

Ewa Słomka



Za zgodność

St. inspektor
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Lublinie

Ewa Słomka

JÜDISCHE SOZIALE SELBSTHILFE

DER BERATER BEIM CHEF DES DISTRIKTS

Lublin

569 244 148
ŻYDOWSKA SAMOPOMOCZNOŚĆ
DORADCA PRZY SZEFIE DYSTRYKTU

Lublin

Lublin, den 16 September 1941.

L.526/41

11 R
An den
Chef des Distrikts Lublin
Abteilung: Innere Verwaltung-Bevölkerungswesen
u. Fürsorge

in Lublin

Betr: Berichte des Herrn Dr. Siegfried über die
Fürsorge und Betreuungsarbeit der Delegaturen
der J.S.S. in Chodel, Belżyce, und Piaski
/Kreis Lublin-Land/.

Beifolgend überreiche ich Abschriften der Berichte
des Herrn Dr. Siegfried als Ergebnis seiner, in
meinem Auftrage durchgeführten Reisen nach Chodel,
Belżyce u. Piaski, dem Präsidium der Jüdischen
Sozialen Selbsthilfe in Krakau zugeleitet hat.

JÜDISCHE SOZIALE SELBSTHILFE
Berater beim Chef des Distrikts Lublin.

J. A. Niemcewicz

ARCHIWUM PAŃSTWOWE
20-950 Lublin, ul. Jezuicka 13
tel. 532 80 71, 532 35 37
Skrytka pocztowa 113
000001114

IPN Lu 284/433/1

840-17/03

Archiwum Państwowe w Lublinie
opracowała redakcja została z dnia (pismo, telefon)
zastępcy w tymże Archiwum w sprawie
Urząd Okręgu Lubelskiego 1939-1944

282 karta(strona) 561-569
2003-02-11

Kierownik Oddziału

mgr Józef Kus



Za Dyrektora
Archiwum Państwowe
w Lublinie
mgr Ludwik Zabiński

Opłaty skarbowej nie pobrane
— zgo... wiążują... prze-
pisanie

Data 2003-02-11
[Podpis]



Za zgodność

St. inspektor
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Lublinie
Ewa Słomka



Za zgodność

St. inspektor
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Lublinie
Ewa Słomka

Lublin, den 14. September 1941

525/41

Jüdische Soziale Selbsthilfe
Präsidium

in K r a k a u
Postschliessfach 211.

Betr.: Besuch des Herrn Dr. Siegfried in Piaski Krs. Lublin-Land.

Der Besuch fand gestern statt. Die Abschliessung des Judenwohnbezirkes, die durch Erlass einer Ghettoordnung durch den Herrn Kreishauptmann am 10 d.M. erfolgt ist, erheischt von der dortigen Delegatur eine wesentliche Steigerung der Fürsorge und Betreuungsarbeit. Das Ghetto liegt zu beiden Seiten der Lubliner-Hauptstrasse, praktisch sind also 2 Judenwohnbezirke gebildet worden, denn die beiden Teile haben keine direkte Verbindung miteinander. In einem Teil wohnen etwa 2000 in dem anderen etwa 2900 Juden. Die Ausgangstore sind von innen zu schliessen.

Das Infektionsspital mit angeschlossener Abteilung für innere Krankheiten, die Volksküche für ca 700 Personen, der Brunnen der die ganze jüdische Bevölkerung des Ghetto mit Wasser zu versorgen hat ebenso die öffentlichen Aborte befinden sich in einem Teil, infolgedessen sind in der amtlichen Ghettoordnung bestimmte Tagesstunden vorgesehen, während welcher die Einwohner des einen Teiles den anderen aufsuchen können um die oben bezeichneten Einrichtungen zu gebrauchen. Die Grenzen des Ghetto sind sehr eng abgesteckt worden. Beide Teile zusammengekommen dürften schätzungsweise einen Flächenraum von 800 x 500 Meter umfassen. Innerhalb des Ghetto befindet sich kein einziger Baum kein Grashalm. Der Ort Piaski ist nicht kanalisiert, besitzt auch keine Wasserleitung - die Wohnbedingungen müssen als sehr schlecht bezeichnet werden. Die epidemischen Krankheiten, die während der Sommermonate abflauten, flackerten seit 14 Tagen wieder auf /Fleckfieber/

Betreuungs und Fürsorgearbeit der Delegatur.

Die Delegatur erfüllt die Betreuungs und Fürsorgeaufgaben im Einvernehmen mit dem Judenrat. An Gemeinschaftseinrichtungen sind hervorzuheben:

- I. die Volksküche die voll und ganz von der Delegatur geleitet wird. Es werden z.Zt. 400 Mittagssuppen, 600-700 Portionen Morgenkaffe verabreicht, die aus Krakau Ungesiedelten erhalten auch die vorgesehene Tagesration. Die Bespeisten haben keinerlei Zahlungen für die erhaltenen Speisen zu leisten. Die Ausgaben für Produkte werden durchschnittlich mit Zl. 7500 für Feuerungsmaterial /Torf/ mit Zl. 1000 monatlich angegeben.

Die Ausgaben für Produkte werden durchschnittlich mit Zl. 7500, für Feuerungsmaterial /Torf/ mit Zl. 1000 monatlich angegeben.

./.



Za zgodność

St. inspektor
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Lublinie

Ewa Stomka

Die Mittel werden aufgebracht durch:

a/Subvention der J.S.S.

b/Zuschusszahlung aus dem Vermögen der Stettiner / seit Juni monatlich 700 Zl. /

c/Subvention des Judenrates

d/freie Spenden.

Die Zahl der täglichen Mittagssuppen müsste mindestens verdoppelt werden, wenn alle Armen eine Suppe täglich erhalten sollten.

Gemeinschaftsraum. Dieser Raum ist der Küche unmittelbar angeliegt / früheres Bethaus / und dient als Speise und Aufenthaltsraum für alle die sich tagsüber wegen Raummangel in ihren Schlafstätten nicht aufhalten können. Die Beheizung des Gemeinschaftsraumes erfordert einen Aufwand von monatlich 1000-1200 Zl.

Infektionsspital. Dem Infektionsspital ist auch eine Abteilung für innere Krankheiten angeliegt. Das Spital ist für 35 Betten vorgesehen / 18 Infektions und 17 allgemeine /. Das Spital ist z.Zt. voll belegt, gut geleitet und in einem verhältnismässig guten Zustande. Die Aufwendungen für das Krankenhaus werden zum grössten Teil aus dem Budget des J.R. bestritten - es bekommt auch Subventionen von der J.S.S. Der Gesamtaufwand für das Krankenhaus beträgt monatlich ca 4000 Zl. plus Beheizung, die mit monatlich 1500 Zl. veranschlagt wird.

Massenquartiere. Schon von der Bildung des Ghetto waren 3 grosse Räume als Massenquartiere eingerichtet u.zw. 2 für die Stettiner und 1 für die Krakauer, jetzt sind noch 2 weitere hinzugekommen für die Ortsarmen.

Ein Asyl für Durchwanderer. Die Delegatur hat vor etwa 6 Wochen einen Raum für Durchwanderer mit einem Kostenaufwand von 1000 Zl. eingerichtet.

Ambulatorium. Arme Kranke werden ambulatorisch kostenlos behandelt. Das Ambulatorium liefert sogar eigenes Verbandsmaterial.

Die in der Ghettoordnung vorgesehenen Stunden für den Uebergang sind schon dahin erweitert worden, dass der Herr Kreishauptmann auf Vorschlag folgende Öffnungszeiten bestimmt hat: 6-8, 12-15 und 17-19 Uhr. Eine Abschrift der amtlichen Ghettoordnung liegt bei.-

Zu Charakterisierung der Raumnot gebe ich die Zahlen an die man mir in Piaski genannt hat: Die gesamte Wohnraumfläche soll betragen 5887 Quadratmeter. Unter Berücksichtigung einer Bevölkerung von 4900 Köpfen würde auf einen Kopf etwa 1.1 Quadratmeter Wohnraumfläche entfallen. Da die Delegatur vollständig ohne Mittel dasteht ist eine sofortige grössere Unterstützung erforderlich:

- 1/ für die Fortführung der Volksküche
- 2/ für sanitäre Zwecke und für die Gesundheitsfürsorge
- 3/ eine grössere Sendung an herzkärkenden Medikamenten die für das Seuchenspital dringend benötigt werden.

Hochachtungsvoll

Jüdische Soziale Selbsthilfe
Der Berater beim Chef des
Distrikts Lublin

J. A. Schenker



Za zgodność

St. inspektor
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Lublinie

Ewa Słomko

4/41 S/N.

Lublin, den 10 September 1941.

Polnische Soziale Selbsthilfe
Präsidium

(W)

Krakau

Besuch in Ghettol. Kreis Lublin.

Ich bin ich von Opole aus mit einem Fuhrwerk nach Chodel gefahren. Die reorganisierte Delegatur bemüht sich ihre Aufgaben zu erfüllen. Ortsansässigen Juden waren schon vor dem Krieg sehr arm, so daß nur ganz geringe eigene Mittel zur Erfüllung von fürsorgenden Aufgaben zur Verfügung stehen. Der Prozess auf ganz ist die Natur auf die Unterstützung der J.S.S. angewiesen. Während mein Eins-fund ganz in der Organisation des Judenrates statt. Der Berater, der von der J.S.S. ernannt wurde, hat sich, wenn ich mich früher eigentlich meiner regelmäßigen Besuche beim zuständigen Referenten der Reichshauptstadt kennen lernte, liess mich ein und erkundigte sich täglich über die für den nun auszubildenden Rat-infrage kommenden Personen. Mit den in Aussicht genommenen Mitgliedern habe ich eingehend über die zukünftige Zusammenarbeit gesprochen und hoffe, dass bereits ein die-beschränkten-lokalen Mittel hatten, die Delegatur der J.S.S. eine regelmäßige Unterstützung erhalten wird.

Unterkunftsmangel der Umsiedelten und Ortsarmen sind mehr als dennoch wesentlich besser als in Opole. In Kasernenquartieren sind 100 Personen untergebracht, der Rest in nicht benutzten Kadern. Eine Hilfe durch Lieferung von Strohsäcken wird dringend benötigt. Kranken werden ambulatorisch behandelt. Es ist auch eine Behandlungskanstation vorhanden. Das Fleckfieber ist im Abflauen begriffen.

Volksküche kann mangels Mittel nur eine beschränkte Anzahl von Gruppen verabfolgen. Eine Verdoppelung der Zahl der Tagesrationen ist dringend notwendig, eine Erhöhung wird aber nur möglich sein bei Abgabe von Lebensmittelzuteilungen oder Erhöhung der vom Präsidium erhaltenen Unterstützung.

Leidungshilfe. Die meisten der Umsiedelten waren zufolge der mangelhaften Nahrungshilfe während der letzten Monate gezwungen, ihre letzten Habseligkeiten, einzelne sogar das letzte Kleidungsstück zu veräußern um den Hunger zu stillen. Bei vielen sind die letzten Kleidungs- und Wäschestücke vollständig verbraucht.

Die Hilfe auf diesem Gebiete wäre dringend notwendig.

Hochachtungsvoll.

POLNISCHE SOZIALE SELBSTHILFE
Berater beim Gh. des Distrikts Lublin

J. A. Kimmich

stattfindenden Kundgebung der Distriktsstandortführung zu erscheinen. Soweit Arbeitsangelegenheiten Parteileitung betreffen, sind sie an die Parteileitung zu richten.



Za zgodność

St. Inspektor
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Lublinie

Ewa Słomka



Za zgodność

St. inspektor
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Lublinie

Ewa Słomka

Die Ruckreise nach Lublin erfolgte mit Auto.
Beauchamp, Balzyce Kreis Lublin.
Die Unstimmigkeiten innerhalb der Stettiner von denen aus Balzyce berichtet wird, sind der Schlichtung.
Diese Tatsache allein verdient durch entsprechende Unter-
stützung der J.S.S. gewürdigt zu werden.
Die Unstimmigkeiten innerhalb der Stettiner von denen aus Balzyce berichtet wird, sind der Schlichtung.
Die Ruckreise nach Lublin erfolgte mit Auto.

Beauchamp, Balzyce Kreis Lublin.

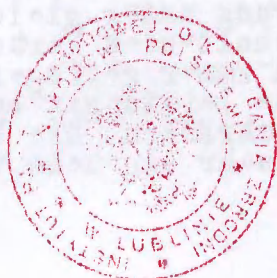
Unterstützung von Chodel mit einem Fuhrwerk nach Balzyce.
Ich alle sozialen Einrichtungen wie:
b/ die Volksküche für die anderen Umsiedelten und Ortsarmen
c/ das Seuchenhospital mit einem Saal für allgemeine Krankheiten
d/ mehrere Massquartiere
e/ Entwässerungseinrichtung und Desinfektionsraum.
f/ J.S.S. Judenrat. Hier fand ich eine verständnisvolle
Zusammenarbeit dieser beiden von einander unabhängigen Institutionen.
Judenrat kann eine beachtenswerte Betreuungsarbeit für sich bu-
z. zw. wird das Krankenhaus dem auch ein Ambulatorium angeschlos-
sen ist voll und ganz vom Judenrat unterhalten. Die Krankenhausbehand-
lung erfolgt zum grössten Teil / 80% / kostenlos. Der Gesamtaufwand da-
für soll allein für diesen Zweck ca. 6000 Zl. monatlich betragen.
Unter a/ genannte Gemeindefürsorge wird von der J.S.S. subven-
tiert. Die Mittel für die Erhaltung dieser Küche werden wie folgt
gebracht:

- 1/ durch Selbstbesteuerung aller dort wohnenden Stettiner Um-
gesiedelten
 - 2/ Spenden der Empfänger von Liebesgabenpaketen.
 - 3/ Zuschusszahlung aus dem in Stettin zurückgelassenen Vermögen
/ 600 Zl. monatlich seit Juni.
 - 4/ Unterstützung der J.S.S.
 - 5/ Tageseinnahmen für Mittagessen / ein beträchtlicher Teil wird
gratis verabfolgt.
- unter b/ genannte Volksküche bringt die benötigten Mittel auf

- 1/ Unterstützung des Judenrats / 2500-3000 Zl. monatlich
- 2/ Subvention der J.S.S.
- 3/ Tageseinnahmen für die Suppen / das grösste Teil wird gratis
verabfolgt.

hygienische Betreuungsarbeit verrichtet
Judenrat. Der Entwässerungs- und Desinfektionsraum wurden erst im
d. J. fertiggestellt.
Saubere der Massquartiere und sonstiger Unterkunftsräume
nicht benutzte Ladenlokale / ebenso die körperliche Sauberkeit wird
regelmässig vom Gesundheitsdienst an dem die J.S.S. massgebend be-
teiligt ist, beaufsichtigt.
Die Quartiere der Betreuten werden für den Winter dringend Strick-
te und Schlafdecken benötigt, ebenso eine Hilfe mit Kleidungsstü-
cken, Leibwäsche und Schuhwerk. Durch die schnell fortschreitende
Vermehrung der jüdischen Bevölkerung unter gleichzeitigem Anwachsen
Zahl der um Unterstützung anhaltenden Personen werden die dem
Judenrat zufließenden Einnahmen immer geringer, so dass dieser sich
jetzt gezwungen sieht seine Leistungen auf dem Gebiete der Be-
treuungsarbeit wesentlich einzuschränken. Die beachtliche Betreuungs-
arbeit des Judenrates, die sich sehr angenehm von dem verhältnismässi-

b.w.



Za zgodność

St. Inspektor
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Lublinie

Ewa Słomka

6 lutego 1942
T. /E.

Do
Władz Generalnej Guberni
Wydział d/s Ludności i Opieki Społecznej
w Krakowie
Piłsudskiego 13

Dotyczy: Utworzenie Getta i liczba mieszkańców.
Pismo z dnia 20.1.42 (IX – 1005 – 01 c) / W).

Niniejszym donoszę, że w dystrykcie lubelskim nie zostało jeszcze utworzone regularne i zamknięte Getto.

Znajduje się tu wprawdzie pewna ilość dzielnic, zamieszkiwanych przez Żydów i oddzielne żydowskie gminy, nie są one jednak w żaden sposób zamknięte. Nakażę, aby wkrótce zostały Panu przesłane szczegółowe informacje na ten temat.

Jedyne Getto znajduje się w Piaskach, w gminie Lublin. Mieszka tam 5000 Żydów, przy czym zaplanowane było ono na 3600 osób.

(podpis odręczny nieczytelny)

Dowódca oddziału



Za zgodność

St. inspektor
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Lublinie

Ewa Słomka



Ja, Hanna Szewczyk-Duszką
tłumacz przysięgły języka niemieckiego
-potwierdzam zgodność powyższego
tłumaczenia z przedłożoną mi
kopią w języku niemieckim.

Lublin, dnia 31.10.2005

Lublin, 17.III. 1942
Ref. II R. / We.Notatka

4.3.42 otrzymałem od władz z Krakowa telegram, podpisany przez pana przewodniczącego wydziału dr Siebert, a. Ostatnie zdanie brzmi, jak następuje:

„ Proszę o udzielanie pomocy dowódcy SS i Policji w Lublinie we wszystkich podejmowanych przez niego działaniach.”

7.III. od władz, od pana majora Ragger, nadeszło wezwanie, które miało ścisły związek z wysiedleniem z Mielca w dystrykcie lubelskim ludności żydowskiej i które zawierało kategoryczne żądanie nawiązania porozumienia z dowódcą SS i Policji, przy czym podkreślano bardzo duże znaczenie tego porozumienia. Spróbowałem więc natychmiast nawiązać kontakt z dowódcą sztabu Nemez. Jednak trwające trzy dni krótkie połączenia telefoniczne nie przyniosły efektu. Dopiero po jakimś czasie udało mi się nawiązać kontakt z wydziałem personalnym SS i dowiedziałem się, że dowódca sztabu Nemez przebywa na urlopie. 12.3.42 roku zostałem skierowany do porucznika Pohl, a, ten jednak nie był osobą kompetentną, zajmującą się problemem wysiedlenia Żydów. Skierował mnie on do kapitana Höfle, Schreckkaserne, telefon 1570/25 (po służbie osiągalny pod nr 2004). Z kapitanem Höfle umówiłem się na rozmowę w poniedziałek, 16.3.41, o godz. 17³⁰. Podczas rozmowy kapitan Höfle wyjaśnił, co następuje:

- 1.) Byłoby wskazaniem, żeby transporty żydowskie przybywające do Lublina, już na stacji odjazdowej były dzielone na Żydów zdolnych i niezdolnych do pracy. W przypadku, gdyby okazało się to niemożliwym na stacji odjazdowej, trzeba dokonać takiego podziału w Lublinie.
- 2.) Żydzi niezdolni do pracy mają być kierowani do Bełżca, końcowej stacji granicznej w powiecie zamojskim.
- 3.) Kapitan Höfle byłby za tym, aby zbudować duży obóz, w którym zebrano by wszystkich zdolnych do pracy Żydów. Ci otrzymaliby odpowiednie karty i można byłoby zabierać ich stamtąd do pracy.
- 4.) Opróżniono by w ten sposób z polskich Żydów Piaski, które stałyby się punktem zbiorczym dla Żydów przyjeżdżających z Rzeszy.
- 5.) Trawniki byłyby chwilowo nie zajmowane przez Żydów.
- 6.) H. pyta, gdzie na odcinku Dęblin – Trawniki można wyładować 60.000 Żydów. Jeżeli chodzi o odjeżdżające od nas transporty, to H. wyjaśnia, że z 500 przybyłych do Suśca Żydów niezdolni do pracy mogliby zostać odesłani do Bełżca. Zgodnie z telegramem rządowym z dnia 4.3.42 wyjechał transport Żydów ze wskazaniem stacji w Trawnikach jako stacji docelowej. Jednak Żydzi ci nie zostali wyładowani w Trawnikach, lecz skierowano ich do Izbicy. Na pytanie dowódcy z Zamościa, czy przebywających tam 200 Żydów może zostać skierowanych do pracy, H. odpowiedział twierdząco.

Kończąc wyjaśnił on, że dziennie mógłby przyjmować 4 – 5 transportów liczących do 1000 Żydów, ze wskazaniem stacji w Bełżcu jako stacji docelowej. Żydzi ci przekroczyliby granicę i nigdy nie powróciliby do Generalnej Guberni.

Podpis odręczny nieczytelny

Ja, Hanna Szewczyk-Duszka-
tłumacz przysięgły języka niemieckiego
-potwierdzam zgodność powyższego
tłumaczenia z przedłożoną mi
kopią w języku niemieckim.

Lublin, dnia 31.10.2005



Za zgodność
St. inspektor
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Lublinie
Ewa Słomka



RACHUNEK NR 164

22 września 1942 roku
Ref. VI. Lg. /O.

Do
Doradcy ds. Żydowskiej Samopomocy Społecznej
przy szefie w Dystrykcie lubelskim

Lublin

Dotyczy: Wypłata dodatku z przeznaczeniem dla /tanich/ kuchni znajdujących się w Głusku, Bełżycach i Piaskach dla Żydów ewakuowanych ze Szczecina.

Odnosnie: Moje pismo z dnia 21.6.1941, Ref.VI. Lg./O, jak również Pańskie pismo z dnia 25.6.1941, Z.211 / 41, S/N.

Załączniki: 4500 zł - w gotówce.
4 odcinki pocztowe.

W związku z wcześniejszą korespondencją oraz osobiście przeprowadzoną rozmową referenta z Wydziału d/s Ludności i Opieki Społecznej pana dr Heinecke z dr Siegfried, Em i Gabriel, em informuję, że dodatek w wysokości 4 500 zł był przeznaczony nie na miesiące marzec – maj 1941, lecz na okres od czerwca do sierpnia 1941.

Jednocześnie otrzymuje Pan na miesiące od września do listopada 1941 dodatek w wysokości

4 500 zł

(słownie cztery tysiące pięćset zł),
który to zgodnie z Pana życzeniem ma zostać przeznaczony na dofinansowanie /tanich/ kuchni znajdujących się w Głusku, Bełżycach i Piaskach dla Żydów ewakuowanych ze Szczecina.



Za zgodność
St. Inspektor
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Lublinie
Ewa Słomka



Ja, Hanna Szewczyk-Duska-
tłumacz przysięgły języka niemieckiego
-potwierdzam zgodność powyższego
tłumaczenia z przedłożoną mi
kopią w języku niemieckim.

Lublin, dnia 31.10.2005

21 czerwca 1941 roku
Ref. VI. Lg./O.

Do
Doradcy ds. Żydowskiej Samopomocy Społecznej
przy szefie w Dystrykcie lubelskim

Lublin

Dotyczy: Wypłata dodatku z przeznaczeniem dla /tanich/ kuchni znajdujących się w Głusku, Bełżycach i Piaskach dla Żydów ewakuowanych ze Szczecina.

Otrzymuje Pan na miesiąc od marca do maja 1941 roku kwotę:
4500 zł

(słownie cztery tysiące pięćset zł), z przeznaczeniem na powyżej nazwany cel.

Kwotę tę należy podzielić na trzy miejscowości biorąc pod uwagę ilość osób tam przebywających i przekazać korzystając z poczty odpowiednim żydowskim komitetom lub ich delegaturom.

Należy natychmiast przedstawić mi potwierdzenia odbioru.

Wypłata nastąpi za pokwitowaniem, zarządy kuchni z Głuska, Piask i Bełżyc winny za pośrednictwem odpowiednich Komitetów Żydowskich lub ich delegatur złożyć mi sprawozdanie o wydatkowanych pieniądzech.

Komitety lub ich delegatury mają zostać za Pana pośrednictwem poinformowane o przeznaczeniu przyznanych pieniędzy.

(podpis odręczny nieczytelny)

Dowódca oddziału



Za zgodność
St. inspektor
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Lublinie
Ewa Słomka



Ja, Hanna Szewczyk-Duska-
tłumacz przysięgły języka niemieckiego
-potwierdzam zgodność powyższego
tłumaczenia z przedłożoną mi
kopią w języku niemieckim.

Lublin, dnia 31.10.2005

Żydowska Samopomoc Społeczna
Doradca przy szefie w Dystrykcie lubelskim

Lublin, 16 września 1941

L. 526/41

Do
Szefa Dystryktu Lublin
Wydział d/s Ludności i Opieki Społecznej
w Lublinie

Dotyczy: Informacja dr Siegfried o opiece i pomocy społecznej
delegatur J.S.S. w miejscowościach Chodel, Bełżyce
i Piaski /powiat Lublin-wieś/.

Dr Siegfried zgodnie z moim rozkazem odbył podróże do Chodla,
Bełżyc i Piask. Po powrocie sporządził sprawozdania i przedłożył je
prezydium Żydowskiej Samopomocy Społecznej w Krakowie.
Przesyłam kopie tychże sprawozdań.

Żydowska Samopomoc Społeczna
Doradca przy szefie w Dystrykcie lubelskim

Podpis odręczny nieczytelny



Za zgodność

St. inspektor
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Lublinie

Ewa Słomko



Ja, Hanna Szewczyk-Duska-
tłumacz przysięgły języka niemieckiego
-potwierdzam zgodność powyższego
tłumaczenia z przedłożoną mi
kopią w języku niemieckim.

Lublin, dnia 31.10.2005

Lublin, 14 września 1941

z. 525/41

Żydowska Samopomoc Społeczna
Prezydiumw Krakowie
skrytka pocztowa 211Dotyczy: Wizyta pana dr Siegfried w Piaskach w powiecie Lublin-wieś.

Wizyta miała miejsce wczoraj. Zamknięcie żydowskiej dzielnicy, które nastąpiło w wyniku zarządzenia wydanego 10 tego miesiąca przez dowódcę powiatowego i rozkazu bezpośrednio związanego z organizacją Getta, zmusiło tutejszą delegaturę do wytężonej pracy w zakresie świadczeń socjalnych. Getto znajduje się po obu stronach głównej ulicy miasta, ul. Lubelskiej, w praktyce oznacza to dwa żydowskie obwody, które w żaden sposób nie są ze sobą bezpośrednio połączone. W jednej części mieszka około 2000, w drugiej 2900 Żydów. Bramy prowadzące do nich są zamknięte.

Szpital Chorób Zakaźnych z zamkniętym oddziałem wewnętrznym, kuchnia dla około 700 osób, studnia, która zaopatruje w wodę wszystkich żydowskich mieszkańców, jak również toalety znajdują się w jednej części, w związku z tym, w urzędowym piśmie dotyczącym Getta znajdują się zapisy zawierające informacje o tym, w jakich godzinach kto może korzystać z wymienionych miejsc. Granice Getta są bardzo ściśle wyznaczone. Powierzchnia obu części wynosi szacunkowo około 800 x 500 metrów. Wewnątrz Getta nie ma żadnego drzewa, ani trawnika. Miasto Piaski jest nie skanalizowane, nie ma też wodociągu – trzeba więc powiedzieć, że warunki mieszkaniowe są bardzo złe. Epidemie, które wybuchają szczególnie w lecie, od 14 dni znowu szaleją /tyfus plamisty/

Prace w zakresie świadczeń socjalnych tutejszej delegatury.

Delegatura świadczy pomoc socjalną w porozumieniu z Radą Żydowską. Szczególną uwagę zwraca się na następujące wspólne urządzenia/miejsca/:

- I. Kuchnia jest w całości prowadzona wyłącznie przez Delegaturę. Obecnie wydaje się 400 zup, 600 – 700 porcji porannej kawy, przesiedleńcy z Krakowa otrzymują również przewidziana dla nich rację pieczywa. Ludzie nie płacą za otrzymywane posiłki. Wydatki na produkty wynoszą przeciętnie 7500 zł, na materiał opałowy /torf/ 1000 zł miesięcznie. Środki na powyższe wydatki pozyskiwane są z:
 - a./ Subwencje J.S.S.
 - b./ Dodatki pieniężne pochodzące z majątków Szczecinian /od czerwca 700 zł miesięcznie.
 - c./ Subwencje Rady Żydowskiej.
 - d./Darowizny.

Ilość wydawanych zup powinna być co najmniej podwojona, tak by wszyscy biedni mogli ją codziennie otrzymać.

Świetlica. Pomieszczenie to jest bezpośrednio połączone z kuchnią /wcześniej była to bożnica/. Teraz służy jako stołówka i poczekalnia dla wszystkich tych,

Ja, Hanna Szewczyk-Duska-
tłumacz przysięgły języka niemieckiego
-potwierdzam zgodność powyższego
tłumaczenia z przedłożoną mi
kopią w języku niemieckim.

Lublin, dnia 31.10.2005



Za zgodność
St. inspektor
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Lublinie
Ewa Słomka



körzy nie mają gdzie spać. Ogrzanie tego pomieszczenia kosztuje miesięcznie 1000 – 1200 zł.

Szpital Chorób Zakaźnych. W szpitalu wydzielono oddział chorób wewnętrznych. Budynek przewidziany jest na 35 łózek / 18 dla chorych zakaźnie i 17 dla pozostałych/. Obecnie szpital jest pełny, jest dobrze prowadzony i ogólnie jest w dobrym stanie. Koszty związane z utrzymaniem pokrywane są w znacznej części z budżetu J.R. – dodatkowo z subwencji J.S.S. Całkowite koszty utrzymania wynoszą miesięcznie około 4000 zł. plus ogrzewanie, które miesięcznie kosztuje 1500 zł.

Kwatery zbiorowe. Jeszcze przed wydzieleniem Getta utworzone zostały 3 duże pomieszczenia określane jako kwatery zbiorowe, 2 dla Szczecinian i 1 dla Krakowian, teraz doszło jeszcze jedno pomieszczenie dla miejscowych biedaków.

Azyl dla wędrowców. Delegatura 6 tygodni temu urządziła pomieszczenie dla wędrowców. Kosztowało to 1000 zł.

II. Ambulatorium. Chorzy, którzy nie mają pieniędzy będą przyjmowani bezpłatnie. Ambulatorium ma nawet własne darmowe materiały opatrunkowe.

Przewidziane w zarządzeniu godziny przekraczania granic Getta zostały zmienione na korzyść mieszkańców, kapitan powiatowy określił godziny otwarcia granic Getta w sposób następujący: 6 – 8, 12 – 15 i 17 – 19. Odpis zarządzenia w załączeniu.

W celu scharakteryzowania problemów mieszkaniowych w Piaskach, zostały podane mi następujące dane: całkowita powierzchnia mieszkalna wynosi 5887 m². Przy 4900 mieszkańców wychodzi około 1,1 m² na osobę. W związku z tym, że Delegaturze skończyły się wszelkie środki, konieczna jest natychmiastowa pomoc:

- 1./do dalszego prowadzenia kuchni
- 2./na cele sanitarne i opiekę zdrowotną
- 3./znaczną darowiznę zakup leków wzmacniających pracę serca, są one natychmiast potrzebne w szpitalu zakaźnym.

Z poważaniem
Żydowska Samopomoc Społeczna
Doradca przy szefie
w Dystrykcie lubelskim

Podpis odręczny nieczytelny

Ja, Hanna Szewczyk-Duszcza-
tłumacz przysięgły języka niemieckiego
-potwierdzam zgodność powyższego
tłumaczenia z przedłożoną mi
kopią w języku niemieckim.

Lublin, dnia 31.10.2005

Za zgodność

St. Inspektor
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Lublinie

Ewa Słomka



Lublin, 10 września 1941

525/41 S/N.

Żydowska Samopomoc Społeczna
Prezydiumw KrakowieDotyczy: Wizyta w Chodlu w powiecie Lublin.

.....pojechałem furmanką z Opola do Chodla. Tutejsza Delegatura stara się dobrze wypełniać swój zadania. Jednak znaczna część przebywających tu Żydów była bardzo biedna jeszcze przed wojną, także jeżeli chodzi o środki finansowe potrzebne do utrzymania to są one bardzo niewielkie. Delegatura jest więc prawie całkowicie zdana na darowizny.

kolejne linijki tekstu są bardzo rozmazane i przez to prawie nieczytelne; udało mi się wywnioskować, że jest tu mowa o dalszej współpracy i konieczności udzielania regularnego wsparcia.

Pomieszczenia, w których przebywają przesiedleńcy i biedni są w zasadzie w lepszym stanie niż w Opolu. W zbiorowych kwaterach przebywa ..00 osób. (.....) Chorzy leczeni są ambulatoryjnie, dostępny jest też oddział dla chorych zakaźnie. Panuje tu tyfus plamisty.

Na prowadzenie kuchni też brakuje środków. Ilość wydawanej zupy jest bardzo ograniczona. Konieczne jest natychmiastowe podwojenie racji żywnościowych, ale będzie to możliwe tylko wtedy, gdy kuchnia otrzyma dofinansowanie od Prezydium.

Pomoc ubraniowa. Większość przesiedleńców ze względu na bardzo małe racje żywnościowe, które otrzymywali, lub też ich całkowity brak, żeby zaspokoić głód sprzedawali wszystko co posiadali, nawet ostatnie sztuki z garderoby. Wielu z nich nie ma już nawet bielizny, konieczna jest natychmiastowa pomoc w tym zakresie.

Z poważaniem
Żydowska Samopomoc Społeczna
Doradca przy szefie
w Dystrykcie lubelskim

Podpis odręczny nieczytelny



Za zgodność
St. inspektor
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Lublinie
Ewa Słomka



Ja, Hanna Szewczyk-Duska-
tłumacz przysięgły języka niemieckiego
-potwierdzam zgodność powyższego
tłumaczenia z przedłożoną mi
kopią w języku niemieckim.

Lublin, dnia 31.10.2005

Żydowska Samopomoc Społeczna
Prezydium

w Krakowie

Dotyczy: Wizyta w Bełżycach powiat Lublin.

Z Chodla pojechałem furmanką do Bełżyc. Obejrzałem tam wszystkie socjalne pomieszczenia, takie jak:

- a. /kuchnię Szczecinian /nie rytualną/
- b. /kuchnię dla pozostałych przesiedlonych osób i biednych
- c. /szpital zakaźny z wydzieloną salą dla ogólnie chorych /w sumie 25 łóżek/
- d. /wiele kwater zbiorowych
- e. /pomieszczenie dezynfekcyjne

Współpraca J.S.S. i Rady Żydowskiej. Znalazłem tu pełną współpracę. Mimo tego, że obie instytucje są niezależne, potrafią zgodnie wspierać się w pracy socjalnej. I tak np. szpital wraz z ambulatorium są utrzymywane w całości przez Radę Żydowską. Opieka szpitalna jest prawie całkowicie bezpłatna /w 80 %/ Całkowity koszt utrzymania szpitala wynosi miesięcznie 6000 zł. Na tak zwaną wspólną kuchnię przekazuje subwencje J.S.S. Środki na utrzymanie kuchni są zbierane też w następujący sposób:

1. /przez opodatkowanie się mieszkających tu Szczecinian
2. /darowizny na rzecz ubogich
3. /dodatki pieniężne pochodzące z pozostawionych w Szczecinie majątków /od czerwca 600 zł miesięcznie/
4. /wsparcie finansowe od J.S.S.
5. /z utargu dziennego za wydane zupy /znaczną część wydawana jest gratis/

Nazwana w punkcie b kuchnia jest utrzymywana w następujący sposób:

1. /wsparcie Rady Żydowskiej /2500 – 3000 zł miesięcznie/
2. /subwencje J.S.S.
3. /z utargu dziennego za wydane zupy /znaczną część wydawana jest gratis/

Jeżeli chodzi o opiekę higieniczną to ręka w rękę współpracują Rada Żydowska i J.S.S. Pomieszczenia do dezynfekcji zostały dopiero wykończone.

Czystość w kwaterach zbiorowych i pozostałych pomieszczeniach jak też higiena osobista jest systematycznie sprawdzana przez Służbę Zdrowia działającą przy J.S.S.

Kwatery powinny zostać zaopatrzone przed zimą w kołdry, tak samo niezbędna jest pomoc w zgromadzeniu odzieży i bielizny, jak też i butów.

Zwiększająca się w galopującym tempie bieda ludzi a co za tym idzie coraz większa ilość osób potrzebujących wsparcia sprawia, że środki jakimi dysponowała Rada Żydowska uległy znacznemu zmniejszeniu.

Opieka Rady Żydowskiej ograniczała się do niewielkiej grupy, w innych miejscach kończyła się; przewodniczący Rady Szczecinianin rozumiał to tak, że interesy członków

Ten stan rzeczy powinien być uznany jako zasługujący na pomoc ze strony J.S.S. Jeżeli chodzi o tę sprawę sporną to jest konieczne załagodzenie sporu przez Pana.

Drogę powrotną do Lublina odbyłem samochodem.



Za zgodność
St. Inspektor
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Lublinie
Ewa Siomka



Ja, Hanna Szewczyk-Duszka
tłumacz przysięgły języka niemieckiego
potwierdzam zgodność powyższego
tłumaczenia z przedłożoną mi
kopią w języku niemieckim.

Lublin, dnia 31.10.2005

Sygn. akt

Wyłączono sprawę co do oskarżonego

karta

Założono
(data)

TERMINY:

Ukończono
(data)

Sędzia sprawozdawca

Teczka zawiera 51
PIĘC DZIESIĄT JEDEN
(słownie)
ponumerowanych i przesztych
kart/sten
Wioletta Cabał
(podpis)
17.03.2010
(data)

AKTA

Tom

w sprawie karnej

Sąd Wojewódzki *) w Sąd Wojewódzki *) w
Rejonowy Najwyższy

Kat. A. Przechowywać w archiwum zakładowym
przez lat po czym przekazać do
właściwego Archiwum Państwowego.
SĘDZIA

(podpis i data)

Złożono do archiwum zakładowego

Nr wykazu

Nr porządkowy wykazu

SEKRETARZ SĄDOWY (podpis)

Kat. B. Przechowywać w archiwum zakładowym
przez lat całe akta karty *)
po czym przekazać na makulaturę po pocięciu.
Przed pocięciem wyłączyć karty akt

jako należące do kat. A.

SĘDZIA

(podpis i data)

Złożono do archiwum zakładowego

Nr wykazu

Nr porządkowy wykazu

SEKRETARZ SĄDOWY (podpis)

*) Zbędne skreślić

(Gdy sprawa przechodzi po raz drugi lub trzeci do instancji odwoławczej, poprzednia sygnatura tejże instancji należy przekreślić na ukos).

*) Zbędne skreślić

Sygn. akt

MS/wzór. K. og. 16/K.Okt. 1 – Okładka do akt karnych.

Wyd. Akc. Zm. nr 633.

SCONTRUM
Rok 2007

Koniec

KOPIA

JAWNE

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU
Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
w Warszawie
Pl. Krasińskich 2/4/6, 00-207 Warszawa

Sygnatura IPN:	Dawne sygn.:	Ilość kart w pliku:
IPN Lu 284/433 t.1 IPN Lu 284/433 t. 2		83 kk 72 kk
Nr sprawy: BUWa-V-5330-1422/18		

B0127ce

Stwierdzam zgodność niniejszej kopii elektronicznej z dokumentem znajdującym się w materiałach z zasobu Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu o sygn. wym. drugostronnie.
Warszawa, dn. 19.03.2019 r.

Za zgodność:



KIEROWNIK
Referatu Udostępniania Dokumentów
Uprawnionym Instytucjom
w Oddziałowym Archiwum IPN w Warszawie

Warcenka.
Małgorzata Zaremba

Zgodnie z art. 36 ust. 5 Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1575) – „podmioty, którym dokumenty zostały udostępnione ponoszą odpowiedzialność prawną za sposób ich wykorzystania.”